

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 47 (1749) • 27 listopada 2025 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Helena Lipowczan skończyła 102 lata, Jubileusz Chóru AVE, Ustroń liderem powiatu, Pod kontrolą drona, Osiem dekad Biblioteki, Kalendarium Jarmarku Świątecznego i grudniowych wydarzeń na Rynku, Oświadczenie komendanta Straży Miejskiej, Sprostowanie – To nie są tragiczne warunki.



Fabryka Śniegu - Snow Factory Polar z linii TechnoAlpin, testowana w tym sezonie na Czantorii, działa jak bardzo wydajna, przemysłowa zamrażarka, która pozwala produkować śnieg niezależnie od warunków pogodowych (do +25°C temperatury powietrza). Woda jest kierowana do specjalnej chłodziarki, gdzie styka się z mocno schłodzonymi cylindrami i zamarza, tworząc cienkie płatki lodu. Następnie urządzenie rozdrabnia te płatki, zmieniając je w drobny, sypek śnieg. Gotowy śnieg jest później wydmuchiwany na stok lub przesyłany rurociągiem nawet na duże odległości zarówno w dół jak i w górę.

Fot. Kolej Linowa Czantoria

NA KAŻDY TEMAT

Z okazji swoich 80. urodzin Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu im. Jana Wantuły podarowała miłośnikom literatury piękny prezent – spotkanie z Mariuszem Szczygłem. Licznie przybyłych mieszkańców i wiele osób spoza Ustronia przywitał dyrektor Biblioteki Krzysztof Krysta:

– Bardzo się cieszę, że Państwa widzę, bo jak zobaczyłem dzisiaj rano tą pogodę, to myślałem, że nas nawet połowa nie będzie.

– Ja sam myślałem, że mnie nie będzie – stwierdził Mariusz Szczygł.

(cd. na str. 12, 13, 14)

DOCENIAM TO CO MAM

We wtorek opublikowany został „Raport o Biedzie”, coroczna publikacja „Szlachetnej Paczki” przedstawiająca sytuację ludzi żyjących w skrajnej biedzie. Przed laty twórcy Raportu stworzyli fikcyjne miasto Biedańsk, zamieszkiwane przez ludzi żyjących w najtrudniejszych warunkach. Od tamtej pory regularnie donoszą o tym, kto został w Biedańsku, jak zmienił się status jego mieszkańca, jak wygląda sytuacja seniorów i osób samotnych, ile średnio dziennie mieszkańiec Biedańska wydaje na jedzenie.

(cd. na str. 12, 13)

NOWY ROZDZIAŁ DLA CZANTORII

Rozmowa z Moniką Linert,
prezes Kolei Linowej
„Czantoria”

Czy na Czantorii wydarzą się dwa historyczne fakty? Będziemy jeździć na nartach przed świętami i powstaną Słoneczne Tarasy – Ścieżka w Koronach Drzew?

Pierwsze traktuję jako cel, który powinien stać się standardem – bardzo ważnym dla całej turystyki w regionie. Nadal natura rozdaje nam karty, ale na ten sezon wzmocniłyśmy nasz arsenał naśnieżający.

(cd. na str. 10, 11)

KRONIKA MIEJSKA

PAMIĘTNIK PARAFII DOBREGO PASTERZA W POLANIE

Wydany został i jest do nabycia „Pamiętnik Parafii Dobrego Pasterza”. Książka liczy 200 stron, zawiera 245 fotografii i szereg bardzo interesujących artykułów, świadectw i wspomnień. Ze względu na poniesione koszty wydawcy proszą o ofiarę w wysokości minimum 60 zł. Środki te zasilą budżet Parafii. Książka do nabycia: w zakrystii Parafii Dobrego Pasterza w Polanie i w Parafii św. Klemensa w Ustroniu. „Pamiętnik” jest kontynuacją wcześniejszego opracowania o życiu i działalności ks. Alojzego Wencepla oraz parafian. Obejmuje również okres posługi kolejnych księży: Andrzeja Gawlasa i obecnego proboszcza ks. Ireneusza Kurkowskiego.

* * *

PROCEDURA NIEBIESKIEJ KARTY

Zespół interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy domowej działający przy Urzędzie Miasta w Ustroniu oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu zaprasza osoby zainteresowane na szkolenie na temat „Procedura niebieskiej karty”, które odbędzie się 3 grudnia w godzinach 10.00-14.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

* * *

RAZEM DLA FRANIA

Z ogromną radością pragniemy zaprosić na wyjątkowy koncert charytatywny i kiermasz świąteczny, organizowany dla naszego małego, dzielnego przedszkolaka Frania Rożka, który od kilku tygodni toczy trudną walkę z białaczką. Koncert pod patronatem Burmistrza Miasta Ustroń odbędzie się 9 grudnia o godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Polanie. Prawie 200 aktorów małych i dużych na szkolnej scenie, przedszkolaki oraz uczniowie naszej szkoły połączyli swoje siły, by stworzyć wydarzenie pełne muzyki, ciepła i świątecznego klimatu. Podczas koncertu doświadczycie: wzruszających występów pełnych dziecięcej szczerości, jedności całej społeczności, możliwości realnego wsparcia leczenia Frania, atmosfery, w której dobro staje się widoczne i namacalne. Na świątecznym kiermaszu będziecie mogli nabyć: cieszyńskie ciasteczka, własnoręcznie przygotowane dekoracje. Podczas koncertu zbiórkę przeprowadzi Fundacja 31 Dni Na.

Organizatorzy

* * *

KONCERT ŚWIĄTECZNY

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu zaprasza na Koncert Świąteczny, który odbędzie się 11 grudnia o godz. 16.00 w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym ul. Skoczności 134. Wystąpią: Niepowtarzalni z Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego oraz Środowiskowego Domu Samopomocy oraz Duo Sky w świąteczno-cyrkowym show.

Organizatorzy

* * *

WARSZTATY LINORYTU

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zachęca do udziału w warsztatach linorytu prowadzonych przez Marinę Podolską, artystkę, graficzkę, wykładowczynię Uniwersytetu Śląskiego, oddziału w Cieszynie.

Podczas trwających ok. 3 godzin zajęć uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z niuansami tej przystępnej i wszechstronnej techniki graficznej, wykonać własne linoryty oraz odbitki. Wszelkie potrzebne materiały zapewni organizator.

Data: sobota, 29.11.2025 godz. 11.00. Koszt: 110 zł/os.

Zachęcamy do udziału dorosłych oraz młodzież od lat 13.

Zapisy pod nr. tel.: 883 594 533

SPOTKANIE KLUBU ZDROWIA

Klub Zdrowia zaprasza na comiesięczne spotkanie, które odbędzie się we wtorek 9 grudnia o godz. 17.00 w Bibliotece (Oddział dla Dzieci – I piętro) – Rynek 4. Prelegentem będzie dr nauk med. Jacek Matter, lekarz i publicysta. Temat miesiąca: „Na zdrowie!”. Alkohol stał się elementem codzienności, lecz nawet niewielkie ilości wpływają negatywnie na zdrowie, a czasem potrafią się odbić na relacjach i decyzjach. Prelegent odpowie na wiele pytań i wątpliwości. W programie również: degustacja, bezpłatny pomiar ciśnienia krwi, cukru we krwi, nasycenia krwi O₂, wydolności płuc oraz serca. Wstęp wolny.

* * *

WYSTAWA FOTOGRAFII Z OKAZJI 720-LECIA USTRONIA

Z okazji 720-lecia Ustronia Muzeum Ustrońskie przygotowało wystawę fotografii ukazujących najpiękniejsze chwile i miejsca naszego miasta. Swoje prace prezentują: Gabriela Kras, Paulina Skonieczna, Barbara Szlauer, Łukasz Marek, Łukasz Michalik, Wojciech Żmijewski, Marek Ciećciała, Jerzy Pustelnik i Krzysztof Krzysiek Grabara. Wystawa będzie czynna do 15 grudnia.

* * *

WIGILIJKĄ STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRON

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń serdecznie zaprasza członków i sympatyków na tradycyjną przedświąteczną wigilijkę, która odbędzie się 15 grudnia (w poniedziałek) o godz. 10.00 w Muzeum Ustrońskim. Jednocześnie informujemy, iż w związku z wigilijką tradycyjne spotkanie w pierwszy poniedziałek grudnia nie odbędzie się.

* * *

KONCERT ADWENTOWY

Ewangelickie Stowarzyszenie Maria-Marta oraz Stowarzyszenie Projekt Ustroń zapraszają na uroczysty Koncert Adwentowy w wykonaniu Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Cloud'a Hauptmanna. Koncert odbędzie się w MDK Prażakówka w sobotę, 13 grudnia o godzinie 16.00. Podczas koncertu nastąpi uroczysta inauguracja XXV edycji Ekumenicznej Akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, która od lat jednoczy różne środowiska i wspiera najmłodszych potrzebujących.

* * *

RUSZA 31 DNI NA RÓWNICY

30 listopada o godz. 23.15 rusza akcja 31 dni na Równicy. Zbiórka na parking ul. Turystyczna 19 po wejściu na Równicę odbędzie się pierwszy skan w QR Boxie. 31 dni na Równicy to inicjatywa Fundacji 31 Dni Na, która przez cały grudzień zachęca do aktywności fizycznej poprzez zdobywanie własnymi siłami góry Równica. Jak to zrobić: 1. Zarejestruj się na stronie akcji www.31dnina.pl; 2. Zeskanuj indywidualny kod QR w punkcie Meta - Gościniec Równica Schronisko, ul. Równica 27; 3. Jeśli nie chcesz rejestrować swoich wyjść na naszej stronie wpisz się do zeszytu znajdującego się na skrzynce (wpisy w zeszycie mają charakter symboliczny – nie będą brane pod uwagę do klasyfikacji); 4. Koniecznie zrób zdjęcie z trasy i daj znać innym o tej akcji. Dodaj wpis w komentarzu na profilu Facebook'owym akcji 31 Dni na Równicy.

Fundacja 31 Dni Na powstała z prostego powodu – chcemy robić coś dobrego, codziennie, krok po kroku. Zaczęło się od górskich wyzwań, które z pasji zamieniły się w akcje charytatywne. Dziś to coś więcej – to ruch ludzi, którzy wierzą, że codzienna wytrwałość może realnie pomagać. Wejść, wpłać, udostępnić i bądź częścią czegoś dobrego. Bo razem możemy więcej.

Dane do wpłat: Fundacja 31 Dni Na, mBank, nr rachunku: 70 1140 2004 0000 3902 8568 0249 Tytułem: Darowizna na cele statutowe.

Organizatorzy

KRONIKA MIEJSKA

DZIEŃ PAMIĘCI ODDZIAŁU AK „CZANTORIA”

30 listopada obchodzimy Dzień Pamięci Oddziału AK „Czantoria”. O godz. 12.00 odbędzie się złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej przy Dolnej Stacji KL Czantoria.

* * *

3 DNI 3 WYDARZENIA W MUZEUM

27 listopada godz. 16.00 spotkanie dotyczące zdrowia Uniwersytetu Trzeciego Wieku,

28 listopada godz. 17.00, prelekcja Ustrońskiego Klubu Ekologicznego – Tomasz Beczała – „Śląsk Cieszyński – przyroda (nadal) pełna niespodzianek”,

29 listopada godz. 15.00 – Wernisaż fotografii Ignacego – koncert fortepianowy Jakuba Dereja.

* * *

KONCERT CHARYTATYWNY FUNDACJI „HEAVEN FOR AFRICA”

29 listopada o godz. 16.00 w Koach Event ul. Skoczowska 134 odbędzie się Koncert Charytatywny z okazji piątej rocznicy działalności Fundacji „Heaven for Africa”.

W programie: występ zespołu Fischelectic, afrykańskie rytmy grane na bębnach, filmy i reportaże przedstawiające codzienne życie Masajów mieszkających w Tanzanii oraz w jaki sposób Fundacja HFA pomaga w Afryce. Podczas występu: poczęstujemy Cię masajską herbatą i ciastkiem „mandazi”, oferujemy stoisko afrykańskie, atrakcje dla dzieci, możliwość zakupu cegiełki na budowę kolejnej szkoły na Stepie Masajów w Tanzanii za którą otrzymasz losowo wybrany upominek. Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na budowę czwartej szkoły.

Wstęp wolny.

Organizatorzy

* * *

KARTA MIESZKAŃCA W URZĘDZIE

Od 2 listopada sprawy związane z ubieganiem się o Ustrońską Kartę Mieszkańca będą obsługiwane już nie przez Miejską Informację Turystyczną, ale przez Urząd Miasta. Wszelkie sprawy związane z Kartą można będzie załatwić w Biurze Podawczym (parter, pokój nr 2), tel. 33 857 93 50.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Czyż

lat 89

ul. Solidarności

47/2025/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10
fax 47 857-38-14

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe 992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

Salus 730 300 135

33 333 40 35

Medica 33 854 56 16

Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim

33 854 23 50

GODZINY PRACY URZĘDU MIASTA

poniedziałek - środa

7.30 - 15.30

czwartek

7.30 - 16.30

piątek

7.30 - 14.30

GODZINY PRACY REDAKCJI GAZETY USTROŃSKIEJ

poniedziałek: 8.00 -15.00

wtorek: 8.00 -19.00

środa: 8.00 -15.00

czwartek: 8.00 -15.00

piątek: 8.00 -15.00

DYŻURY APTEK

Apteka „Medea” – Cieszyn, ul. Bielska 8
od poniedziałku do soboty (noc) w godz. 21.00-23.00,
w dni wolne od pracy w godz. 14.00-21.00

Dyżury całodobowe Bielsko-Biała:

Apteka „Klimczok” – ul. Cyniarska 11, tel. 33 812 48 66,
Apteka „Na Dworcu” – ul. Warszawska 2, tel. 33 812 24 76

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I MEDIACJA

Miejska Biblioteka Publiczna - środa godz. 13.00-18.00.
Zapisy: tel. (33) 477 72 39

INFORMACJA TURYSTYCZNA

wtorek - środa: 8.30 - 15.30

sobota: 8.00 - 15.00

czwartek: 8.30 - 16.30

niedziela - nieczynne

piątek: 8.30 - 14.30

poniedziałek - nieczynne

BIBLIOTEKA INFORMUJE

Informujemy, że od dnia 26 listopada (środa) Oddział dla Dzieci oraz Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej będą nieczynne do odwołania.

* * *

PRZEGLĄD TECHNICZNY NA CZANTORII

Przeгляд techniczny na Kolei Linowej Czantoria potrwa do 5 grudnia (włącznie).

W tym czasie kolej czynna jest w wybrane dni, najbliższe to 29 i 30 listopada w godzinach 8.30-15.30 (ostatni zjazd z góry).

USTROŃ LIDEREM



Ustroń znalazł się w elitarnym gronie laureatów tegorocznego, piątego już Rankingu Gmin Województwa Śląskiego, tworzonego przez regionalny ośrodek Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguśkiego. Wyniki ogłoszono 20 listopada. Założenia metodologiczne Rankingu zostały wypracowane przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej w konsultacji z Głównym Urzędem Statystycznym. Na liście branych pod uwagę wskaźników znajduje się rozwój ekonomiczny, społeczny, administracji i praktyk zarządzania oraz ochrona środowiska.

Śląska czołówka to – gminy do 20 tys. mieszkańców: 1. Boronów, 2. Pawłowice, 3. Imielin, 4. Gierałtowice, 5. Ożarówce; gminy powyżej 20 tys. mieszkańców: 1. Mikołów, 2. Jasienica, 3. Gorzyce, 4. Tarnowskie Góry, 5. Orzesze. Po raz pierwszy wyłoniono Liderów Powiatów. W Cieszyńskim wygrał Ustroń, a dyplom odebrał burmistrz Paweł Sztefek. (mn)



POD KONTROLĄ DRONA

Straż Miejska w Ustroniu połączyła działania szkoleniowe z kontrolą jakości powietrza. W Hermanicach strażnicy miejscy szkolili się w obsłudze drona, który jednocześnie pozwala na monitorowanie stanu powietrza wydostającego się z kominów domów.

Jak wyjaśnia komendant Straży Miejskiej, Krzysztof Raszpla, dron wyposażony jest w funkcję pobierania (zaciągania) dymu w pobliżu kontrolowanego komina, co pozwala na określenie, czy emisje mieszczą się w normach czy też

nie. Gdy miernik jakości pokaże przekroczenie normy patrol udaje się do miejsca wykroczenia z mandatem. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu pobierana jest próbka do analizy i wynik tej próbki wraz z wnioskiem o ukaranie trafia do Sądu Rejonowego.

– Kontrole stanu czystości powietrza przy użyciu drona będą prowadzone w różnych miejscach i o różnych porach na terenie całego Ustronia – mówi Raszpla.

Zgodnie z przepisami Straż Miejska może wykorzystywać drony do kontroli jakości powietrza na podstawie Ustawy Prawo ochrony środowiska oraz Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Szkolenia mają pozwolić na efektywne i bezpieczne wykorzystanie dronów w monitoringu powietrza w całym Ustroniu, a nowe technologie mają wspierać codzienną pracę strażników, ułatwiając szybkie wykrywanie nieprawidłowości i reagowanie na zanieczyszczenia. (kp)

SPRZĄTANIE NIERODZIMIA



Akcja sprzątania w Nierodzimiu odbywa się dwa razy w roku.

Jesienna akcja sprzątania Nierodzimia odbyła się w sobotę 8 listopada. Na miejsce zbiórki o godz. 9.00 w „Olszynie” przybyło kilkunastu mieszkańców. Do godziny 11.00 udało się nam posprzątać ulice: Kreta, Bładnicką, Potokową, Szeroką, Zabytkową, Żwirową, Chałupniczą, Zagajnik, Wiejską, Wiklinową wraz z parkingiem, dojeżdżając do kościoła św. Anny od ul. Kreta wraz z przyległym lasem oraz pobocze ul. Katowickiej. Zebraliśmy kilkanaście worków śmieci. Akcję tradycyjnie zakończyliśmy ogniskiem z pieczoną kiełbasą, kawą, herbatą i ciastem upieczonym przez Panią Marię Kozub. Serdeczne podziękowania dla OSP Nierodzim za udostępnienie „Olszynki”, Przedsiębiorstwa Komunalnego za odbiór zebranych śmieci, radnego Szymona Górnioka i Zarządu Osiedla za zorganizowanie poczęstunku oraz dla wszystkich mieszkańców, którzy poświęcili swój wolny czas na posprzątanie naszej dzielnicy.

Wit Kozub, przewodniczący Zarządu Osiedla Nierodzim



Burmistrz Paweł Sztefek i Grzegorz Cymorek, prezes firmy Instal Cymorek. Fot. Miasto Ustroń

KLUCZOWY DOKUMENT I KOLEJNE INWESTYCJE

- Trwają prace nad planem ogólnym, bardzo ważnym dokumentem, który określać będzie kierunki rozwoju przestrzennego miasta - mówi burmistrz Paweł Sztefek.

- W poprzednim numerze gazety zamieściliśmy grafikę, która w sposób czytelny przedstawia kolejne kroki procedur uchwalania planu i gorąco namawiam, by mieszkańcy zaangażowali się w jego tworzenie apeluje burmistrz Sztefek. - Od pracowni urbanistycznej w Rybniku, która projektuje ten kluczowy dokument, otrzymaliśmy projekt po korektach związanych z uwagami radnych, burmistrza i instytucji opiniujących, w tym naszej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Zostały też wprowadzone zmiany z uwzględnieniem treści rozstrzygnięć nadzorczych wydanych przez wojewodę. Projekt planu został przekazany rad-

nym, a następnie znów zostanie poddany kolejnym uzgodnieniom, wynikającym z wniosków składanych przez różne podmioty i mieszkańców. Kiedy plan do nas wróci zaczniemy dalszą procedurę. Przed nami konsultacje społeczne, spotkanie z mieszkańcami, wyłożenie planu ogólnego do publicznego wglądu, zgłaszanie uwag przez mieszkańców. Na bieżąco będziemy informować o terminach kolejnych działań i proszę o śledzenie informacji na ten temat. Leży to w interesie samych mieszkańców, gdyż po uchwale planu ogólnego, na co mamy czas do końca czerwca 2026 roku, to plan będzie regulował wszelkie kwestie związane

z zabudową miasta, a warunki zabudowy będą mogły być wydawane jedynie w wyznaczonych w planie ogólnym obszarach uzupełniania zabudowy. Chciałbym podkreślić, że wszystkich nie zadowolimy. Konstrukcja przepisów narzuca nam konkretne rozwiązania i mamy bardzo mało przestrzeni do zagospodarowania na terenie zabudowy mieszkaniowej.

Projekt planu jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej BIP w zakładce Prawo lokalne. Następnie należy wybrać: Planowanie przestrzenne i później Plan ogólny Miasta Ustroń.

Ścieżka rowerowa do Goleszowa

- 10 listopada podpisałem umowę na realizację zadania „Utworzenie regionalnej trasy rowerowej nr 604 na terenie gminy Ustroń” - informuje burmistrz miasta Paweł Sztefek. - Trasa ta będzie miała długość około 2 km i połączy istniejącą ścieżkę rowerową na ulicy Sportowej z Goleszowem, biegnąc ulicami: Kuźniczą, Daszyńskiego, Fabryczną oraz Obrzeżną.

Przybliżając szczegóły inwestycji, burmistrz Sztefek wyjaśnia, że budowa obejmuje wytyczenie i budowę dwukierunkowej drogi rowerowej o nawierzchni asfaltowej oraz ciągów pieszo-rowerowych.

- Dzięki pozyskanym środkom możemy tak zaprojektować całe przedsięwzięcie, żeby w ramach prac usprawnić komunikację również w innych obszarach i poprawić infrastrukturę drogową - wyjaśnia burmistrz. - Zaplanowaliśmy budowę nowego mostu nad potokiem Bładnica, przebudowę pasów drogowych, budowę oświetlenia, odwodnienia oraz nasadzenia zieleni. W ramach projektu zostanie również przeprowadzona modernizacja istniejących zjazdów oraz przystosowanie ich do nowej trasy. Jest to jedna z kluczowych inwestycji rozwijająca turystykę rowerową w naszym mieście. Zapewni bezpieczne warunki dla użytkowników dróg rowerowych i pieszych.

Wartość projektu - 5.514.133,92 zł, dofinansowanie z Unii Europejskiej - 3.100.612,00 zł, dofinansowanie z budżetu państwa - 551.413,00 zł. Wykonawcą prac jest Instal Cymorek z Kiczyc.

Droga na Równicę z nową nawierzchnią

Burmistrz Sztefek poinformował, że w ramach zadania pn.: „Modernizacja odcinka ok. 1 km drogi powiatowej nr 2659 S ul. Równica” wykonano około 1 kilometra nowej nawierzchni drogi z betonu asfaltowego (warstwa wiążąca i warstwa ścierna).

Dodatkowo wykonano obustronne pobocze z kruszywa z powierzchniowym utwardzeniem, czyszczono rowy i przepusty oraz zamontowano 376 metrów nowych barier energochłonnych.

Prace budowlane wykonywała firma Przedsiębiorstwo Wielobranżowe RADEX Sp. z o.o. z Bielska-Białej. Zadanie było współfinansowane przez Powiat Cieszyński.

opracowała: **Monika Niemiec**



Odbiór wyremontowanego odcinka drogi na Równicę.



Fot. Miasto Ustroń

USTROŃSKA DLA SENIORA



W środę 19 listopada w „Prażakówce” odbyło się cotygodniowe spotkanie seniorów ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Tym razem gościem był Przemysław Korcz, który opowiadał ciekawostki z historii ustronskich cmentarzy. Prelegent jest autorem książki pt. „Ustronskie cmentarze”. Wiele faktów zaskoczyło słuchaczy. Były też chwile wspomnień, dzielenie się własnymi przeżyciami zwłaszcza przy oglądaniu archiwalnych zdjęć. Spotkanie bardzo się podobało, czekamy na następny wykład pana Korcza, a będzie o zbrojnikach z naszych stron.

Przed nami jeszcze gimnastyka dla seniorów, warsztaty ozdób świątecznych i uroczyste spotkanie wigilijne.

Bogumiła Czyż-Tomiczek

13 listopada gościłam na filmowym czwartku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustroniu, tym razem z okazji Dnia Seniora. Był pyszny tort, kawa oraz ciekawy film obyczajowy. Obecni też byli pracownicy biblioteki, którzy na co dzień profesjonalnie i z wielką cierpliwością doradzają w wyborze i wyszukują tytuły książek już przez nas wybranych. Dyrektor biblioteki wręczył wszystkim obecnym podarunek w formie książki i torbę ekologiczną z wizerunkiem Jana Wantuły z mottem „To nieprawda że z czytania można zgłupnąć”. Myślę, że nie tylko nie można zgłupnąć, ale zyskać bardzo wiele. Czytając można przyjemnie spędzić czas, w dodatku w dowolnie wybranym przez siebie miejscu. Biblioteka w Ustroniu posiada bardzo bogatą kolekcję książek o czym sama się przekonałam wypożyczając i czytając systematycznie od wielu lat. A wracając do filmowych czwartków, bardzo ciekawa forma spędzania czasu. Polecam.

Małgorzata Lebiada-Barys



PRZELEW Z KRUS NA KONTO

KRUS zachęca seniorów do zakładania rachunków bankowych.

Załącz konto w banku i odbieraj pieniądze z KRUS prosto na swój rachunek.

• **BEZPIECZEŃSTWO.** Dzięki przelewowi świadczenie trafia bezpośrednio na Twoje konto – bez konieczności oczekiwania na listonosza,

• **SZYBKOŚĆ.** Środki są dostępne od razu po zaksięgowaniu,

• **WYGODA.** Bez wychodzenia z domu. Dostęp do środków w dowolnym momencie. Nie czekaj – przekaz swój numer konta do KRUS i ciesz się spokojem!

Jeśli masz problemy techniczne, poproś dzieci lub wnuki – pomogą!

★

DARMOWY TRANSPORT NA NABOŻEŃSTWA

Z myślą o tych, którym trudno dotrzeć na nabożeństwo (osobach starszych, samotnych, wykluczonych transportowo) w każdą pierwszą niedzielę miesiąca organizowany jest transport do i z kościoła ap. Jakuba Starszego. Osoby potrzebujące pomocy w dotarciu proszone są o kontakt z kancelarią parafialną. www.ustron.luteranie.pl

KLUB SENIORA PROPONUJE:

Przyziemie SP 1, klub czynny: wtorki i środy od 10.00 do 13.00. Do dyspozycji: kącik kawowy, telewizor, książki, gry, piłkarzyki, zajęcia z kaligrafii i warsztaty literackie. Realizacja projektu „Aktywny senior” konkurs „MMS – odporne Śląskie”.

★

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW

Spotkania emerytów: każda środa miesiąca, godz. 10.00 – w sali lustrzanej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego 28. Tel. 33 854 29 06.

★

FILMOWY CZWARTEK

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na kolejne „Filmowe Czwartki”. Projekcje filmów odbędą się w czwartki o godz. 10.00 w czytelni Biblioteki. Kawa, herbata i dobry film. Wstęp wolny! Dodatkowe informacje: 33 854 23 40.

★

SENIORZY W HERMANICACH

Spotkania w Parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Hermanicach: czwartą sobotę miesiąca po mszy św. godz. 10.00.



Uniwersytet Trzeciego Wieku – Fundacja ESPRIT, siedziba ul. Daszyńskiego 2, tel. 606 486 333.

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na spotkanie Klubu Pacjenta, które odbędzie się 27 listopada o godz. 16.00 w Muzeum Ustronskim. Tematy spotkania: badanie wzroku w zaćmibusie, porady lekarskie: choroby zwyrodnieniowe, dyskopatia.

Wstęp wolny.

★

PARAFIA KATOLICKA św. KLEMENSA

Spotkania odbywają się w salkach parafialnych w ostatni poniedziałek miesiąca po mszy św. w intencji seniorów, godz. 8.30.

★

PARAFIA EWANGELICKA

Spotkania odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 10.00.

27 listopada o godz. 10.00 odbędzie się spotkanie, na którym Prof. Karol Kadłubiec opowie o tradycjach adwentowych oraz bożonarodzeniowych na Śląsku Cieszyńskim.

SPROSTOWANIE TRAGICZNYCH WARUNKÓW

W poprzednim numerze opisywałam sytuację państwa Wojciechowskich, u których w niedzielę 9 listopada wybuchł pożar i zniszczył wnętrze domu. Pogorzelcy spędzili dwa dni i dwie noce w spalonym i zalanym przez strażaków lokalu, bo nie chcieli się przeprowadzić do mieszkania komunalnego przy ul. Kuźnicznej, twierdząc że warunki w nim panujące uniemożliwiają pani Beacie opiekę nad niepełnosprawnym i chorym mężem Andrzejem.

Napisałam, że miasto zaproponowało im mieszkanie w „tragicznych warunkach”. Z określeniem tym nie zgodził się burmistrz Paweł Sztefek, mówiąc że zaoferowany lokal jest wyremontowany. Zapytałam naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta Teresę Bury, jak wygląda ten lokal. Dowiedziałam się, że jest to jedna izba, wyremontowana, odmalowana z wymienionym oknem i nową instalacją elektryczną. Znajduje się w niej piec na opał stały do ogrzewania i piecyk na prąd do gotowania. Wodę można pobierać we wspólnej przestrzeni, wspólna jest też toaleta. Ewentualni najemcy muszą podpisać umowę na dostawę energii elektrycznej. Lokal posiada osobne wejście, dostosowane do wózków inwalidzkich. Można się spierać, czy są to odpowiednie warunki dla osoby niepełnosprawnej, a państwo Wojciechowsky zwracali też uwagę na kwestie bezpieczeństwa, jednak określenie „tragiczne” jest użyte na wyrzut za opinią osób opiekujących się pogorzelcami. Mieszkanie, które opisała naczelnik Teresa Bury jest przez miasto przeznaczone jako tymczasowe dla osób w sytuacji kryzysowej.

Państwo Wojciechowsky mieszkają obecnie w Wiśle, gdzie przyjeźli ich właściciele hotelu. Po 1 grudnia przeprowadzą się do Hotelu Elemels Planet w Ustroniu (dawna Równica), gdzie lokal udostępni im właściciel obiektu. W ich domu trwa remont, który robi bezpłatnie Rafał Gluza, właściciel firmy budowlanej. Niestety prace potrwają dłużej niż planowano, prawdopodobnie



Fragment spalonego domu państwa Wojciechowskich.

nie do końca grudnia. Trwa zbiórka na Zrzutka.pl pod nazwą „Pomoc pogorzanom w Ustroniu” (id: 72vwz8), można też pomóc bezpośrednio. Przyda się właściwie wszystko, bo spłonęły meble, wyposażenie domu, ubrania. Do redakcji zgłosili się nasi czytelnicy, oferując pomoc, zmobilizowali się internauci. Państwo Wojciechowsky nie mają prawie nic i w dalszym ciągu potrzebne są wpłaty na zrzutkę, żeby Beata i Andrzej mogli wrócić do bezpiecznego domu. 10, 20 zł mniej na frykasy nie zepsuje nam świąt, a dla Państwa Wojciechowskich może oznaczać Boże Narodzenie pod własnym dachem. Oboje są bardzo wdzięczni za okazane serce i dziękują za każdy rodzaj wsparcia. **Monika Niemiec**

Dla ułatwienia kontaktu pani Beata zdecydowała się podać swój numer telefonu: 513 299 447.

KOLEJE ŚLĄSKIE BLIŻEJ SENIORÓW

Koleje Śląskie stawiają na rozwiązania, które ułatwiają podróże osobom starszym. Przewoźnik zwiększa liczbę nowoczesnych pociągów dostosowanych do potrzeb pasażerów o ograniczonej mobilności, oferuje specjalne zniżki dla seniorów, a od 20 listopada będzie dodatkowo zachęcał do korzystania z aplikacji mobilnej Kaeśka.

Komfort i dostępność

Koleje Śląskie inwestują w nowoczesny tabor, by podróże były komfortowe i bezpieczne dla wszystkich pasażerów. Nowe, niskopodłogowe pociągi wyposażone są w przestronne toalety, szerokie wejścia i ergonomiczne fotele, co ułatwia podróż osobom starszym oraz o ograniczonej mobilności.

Dedykowana oferta dla seniorów

Z myślą o seniorach Koleje Śląskie przygotowały ofertę SENIOR 60+, z której można korzystać przez cały rok. Obejmuje ona bilety jednorazowe i miesięczne w obniżonej cenie.

– W ramach oferty Senior 60+ przejazd z Katowic do Bielska-Białej kosztuje 16,27 zł zamiast 21,70 zł, a bilet z Katowic do Wisły – 21,97 zł, czyli o ponad siedem złotych mniej niż w taryfie podstawowej – mówi Bartłomiej Wnuk, rzecznik prasowy Kolei Śląskich.

Przyjazna aplikacja

Użytkownicy aplikacji Kaeśka otrzymują dodatkowo stałą, dziesięcioprocentową zniżkę na bilety jednorazowe, miesięczne oraz wybrane oferty specjalne. Aplikację Kaeśka można bezpłatnie pobrać ze sklepów Google Play i App Store. Umożliwia zakup biletów, planowanie podróży, sprawdzanie połączeń w czasie rzeczywistym oraz korzystanie z atrakcyjnych promocji i ofert specjalnych.

OŚWIADCZENIE KOMENDANTA STRAŻY MIEJSKIEJ W USTRONIU

W odpowiedzi na Listy do redakcji opublikowane w Gazecie Ustrońskiej dotyczące rzekomej niezgodności prowadzenia przeze mnie działalności gospodarczej z przepisami prawa pragnę stanowczo wyjaśnić, że zarzuty te są nieprawdziwe i wynikają z niezrozumienia przepisów regulujących funkcjonowanie Straży Miejskiej w Ustroniu.

Straż Miejska w Ustroniu funkcjonuje jako wydział Urzędu Miejskiego, a nie samodzielna jednostka organizacyjna. W związku z tym przepisy Ustawy o strażach gminnych oraz Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, które regulują zasady prowadzenia działalności gospodarczej przez kierowników jednostek organizacyjnych gminy nie mają w tej sytuacji zastosowania. Zastosowanie ma tutaj Ustawa o pracownikach samorządowych.

Jako pracownik samorządowy, przy zatrudnieniu złożyłem oświadczenie dotyczące prowadzonej przeze mnie działalności gospodarczej oraz jej charakteru. Ponadto wystąpiłem do burmistrza Ustronia z prośbą o zgodę na prowadzenie działalności, która nie stoi w sprzeczności z zajęciami, które wykonuję w ramach obowiązków służbowych.

Wszystkie moje działania są w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a procedury zostały przeprowadzone w sposób transparentny i zgodny z obowiązującymi zasadami.

Podkreślam, że w wykonywaniu obowiązków Komendanta Straży Miejskiej kieruję się wyłącznie przepisami prawa, dobrem mieszkańców Ustronia oraz zasadami etyki zawodowej.

Krzysztof Raszpla
Komendant Straży Miejskiej w Ustroniu



Chór wykonał 17 pieśni ze swego bogatego repertuaru.

Fot. L. Szkaradnik

JUBILEUSZ CHÓRU „AVE”

Muzyka jest uniwersalnym językiem, który potrafi połączyć ludzi i wywołać wzruszające emocje, toteż chór stanowi zawsze ważny element życia kościelnego. Wspólne śpiewanie staje się formą modlitwy, która łączy serca wiernych i pogłębia relacje między nimi. Od 45 lat przy kościele katolickim św. Klemensa działa chór „Ave”, a przez ćwierćwiecze dyryguje nim Alicja Adamczyk. Ukończyła ona dyrygenturę w Akademii Muzycznej w Katowicach, a wcześniej Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Bytomiu w klasie fortepianu. 15 listopada na finał Dni Klemensowych chór wystąpił z akompaniamentem Arkadiusza Grandy w kościele św. Klemensa, prezentując piękny i wzruszający koncert, którego motyw przewodni stanowiło przesłanie „Miłość źródłem pokoju”.

Koncert prowadziła Anna Puzoń, czytając fragmenty biblijne, a rozpoczynając cytatem papieża Jana Pawła II „Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała, dlatego uwielbiam tę miłość, gdziekolwiek by przebywała”. Wszystkie pieśni nawiązywały do miłości Boga do nas, naszej miłości do Niego lub o miłości, która istnieje między chrześcijanami, gdy Bóg łączy nasze serca. Chór z wielkim zaangażowaniem wykonał 17 pieśni ze swego bogatego repertuaru, niektóre wielogłosowo, inne z udziałem solistów: Anny Puzoń i jej córki Zofii, która grała również na flecie, a także Ireny Sadlik i Adama Szczesniewskiego, zaś nad nagłośnieniem czuwał Mariusz Puzoń. W tej artystyczno-duchowej uczcie uczestniczyli liczni miłośnicy chóru, bo jest on znany z pięknych występów na wysokim poziomie. Na zakończenie proboszcz ks. Wiesław Bajger podziękował chórowi za niezwykle zaangażowanie, a jubileuszowe podziękowanie przedstawiła także wiceburmistrz Adriana Kwapisz-Pietrzyk wraz z radnym Pawłem Waszkiem oraz kierująca Czytelnią Katolicką Barbara Langhammer i delegacja miejscowego chóru ewangelickiego. Warto podkreślić, że chór nie tylko występuje w kościele parafialnym, ale bierze udział również w uroczystościach miejskich i jest często zapraszany do koncertowania w innych kościołach. Za ten jubileuszowy koncert uczestnicy podziękowali długimi brawami, a proboszcz życzył Bożego błogosławieństwa na następne 45 lat.

Lidia Szkaradnik

OSIEM DEKAD BIBLIOTEKI

21 listopada w gościnnych murach Muzeum Ustrońskiego odbyła się uroczystość z okazji 80-lecia działalności Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły w Ustroniu. To wyjątkowe spotkanie zgromadziło przedstawicieli władz, instytucji kultury, szkół oraz licznych sympatyków książki, którzy wspólnie świętowali jubileusz jednej z najważniejszych placówek kulturalnych w mieście i regionie.

Uroczystość otworzyła dyrektor Muzeum Ustrońskiego Magdalena Lupinek, podkreślając, że od ośmiu dekad to właśnie w bibliotece spotykają się ludzie i słowa – czytelnicy, twórcy, pasjonaci literatury i wiedzy. W serdecznych słowach powitała przybyłych gości, wśród których znaleźli się m.in. radni Sejmiku Województwa Śląskiego: Katarzyna Twardzik



Goście jubileuszu podczas wykładu dr Czyż o historii ustrońskiej biblioteki.



Robert Heczko wręczający linoryt dyrektorowi biblioteki.



SIŁA RODZINY

Helena Lipowczan 22 listopada skończyła 102 lata. Dwa dni przed urodzinami rozmawiała przez telefon ze swoim starszym bratem doktorem Pawłem Wacławikiem, wieloletnim ordynatorem Oddziału Neurologicznego w cieszyńskim szpitalu, który początkiem listopada skończył 104 lata. Wyjątkowe rodzeństwo ma ze sobą bliski kontakt, a siłę i pogodę ducha dają im bliscy.

Oficjalna uroczystość odbyła się 21 listopada, a przybył na nią proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej ksiądz Dariusz Lerch, diakon Urszula Śliwka i dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisław Dziendziel, który przyniósł kosz łakoci i kwiaty. Przy stole z jubilatką siedzieli również córka i syn z żoną oraz przyjaciele domu. Pani Helenie apetyt do-

pisuje, więc kosztowała przygotowanych specjałów, a po zdmuchnięciu świeczek na torcie, skosztowała też urodzinowego ciasta. Następnego dnia życzenia składała rodzina, ale nie wszyscy mogli przyjechać. Za to na święta prawdopodobnie zjawia się w komplecie i nestorka rodu przełamie się opłatkiem z czworgiem wnucząt i siedmiorgiem prawnucząt. (mn)



oraz Rafał Ryplewicz, wiceburmistrz Ustronia Adriana Kwapisz-Pietrzyk wraz z sekretarzem miasta Magdaleną Fober, radny powiatowy Christian Jaworski, radni miejscy oraz przedstawiciele miejskich instytucji i placówek oświatowych. Nie zabrakło także licznie przybyłych gości spoza Ustronia.

Następnie uczestnicy wysłuchali wykładu dr Renaty Czyż zatytułowanego „Ustrońskie biblioteki od XIX wieku do połowy XX wieku”, który przybliżył długą i bogatą tradycję czytelnictwa w regionie i mieście Ustron, ukazując korzenie współczesnej biblioteki oraz jej znaczenie dla lokalnej społeczności na przestrzeni lat.

Kolejnym punktem programu była prezentacja pracownika biblioteki Beaty Grudzień, pokazująca, jak zmieniła się ustrońska biblioteka w minionych dekadach – od pierwszych zbiorów i niewielkich przestrzeni, po nowoczesną, prężnie działającą instytucję kultury. Była to prawdziwie nostalgiczna podróż przez czas, pełna fotografii, wspomnień i ciekawostek.

Po części historyczno-wspomnieniowej nadszedł moment pełen ciepłych słów i gratulacji. Przybyli goście składali życzenia dostojnej jubilatce, przekazując je na ręce dyrektora biblioteki, Krzysztofa Krysty. Podkreślano znaczenie biblioteki

jako miejsca otwartego, twórczego i stale rozwijającego się, które od 80 lat służy mieszkańcom Ustronia.

Zwienieczeniem wieczoru był mistyczny koncert rodzimej artystki Dziewanny, wokalistki, tekściarki i kompozytorki pochodzącej z Beskidu Śląskiego. Jej koncert oczarował publiczność niezwykle brzmieniem inspirowanym kulturą wczesnośredniowieczną, literaturą fantasy oraz polskim folklorem. W swojej twórczości Dziewanna nawiązuje do słowiańskich i skandynawskich mitów, a także do świata

„Wiedźmina”, który jest jej szczególną pasją. Jej pełen emocji, atmosferyczny występ stworzył magiczne zakończenie jubileuszowego spotkania.

80-lecie Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły stało się nie tylko okazją do wspólnego świętowania, lecz także do refleksji nad drogą, jaką przeszła instytucja oraz nad jej niezmienną rolą jaką pełni: miejsca kultury, edukacji i spotkań, które od ośmiu dekad inspirowało kolejne pokolenia mieszkańców Ustronia.

Tekst i foto: **Kamila Paradowska**

48/2025/4/R



PRZESTRZEŃ GŁĘBOKIEJ REGENERACJI

KOMNATA SZUNGITOWA

WYCISZENIE UKŁADU NERWOWEGO

MNIEJ NAPIĘCIA, LEPSZY SEN

EFEKT „ŚWIEŻOŚCI – ODMŁODZENIA”

ZAREZERWUJ: +48 727 323 252

PAKIETY 5/10 + ZNIŻKA ŁĄCZONA

NORMOBARIA KONTROLOWANE WARUNKI
TLENENERGIA SZYBSZA REGENERACJA
WIĘCEJ ENERGII, LEPSZE SAMOPCZUCIE
DLA: SPORT / STRES / SENIORZY
UMÓW SESJĘ • PAKIETY 3/10 + ZNIŻKI
USTRÓŃ – SPORTOWA 5 +48 727 323 262





Prezes Kolei Linowej „Czantoria” Monika Linert.

NOWY ROZDZIAŁ DLA CZANTORII

(cd. ze str. 1)

Liczę że dzięki temu realnie możemy powalczyć o przedsięwzięcie otwarcie. Jeśli chodzi o Słoneczne Tarasy – tu faktycznie nastąpił przełom. Otrzymaliśmy w tym roku nawet dwa pozwolenia na budowę, co otwiera nowy rozdział dla Czantorii. To pierwszy tak duży krok przy górnej stacji od wielu lat.

Kiedy przespacerujemy się Ścieżką w Koronach Drzew?

Na tym etapie nie mogę podać konkretnej daty. Ruszyły kluczowe procesy – przygotowania przetargowe oraz prace związane z modelem finansowania. Posiadamy komplet uzgodnień i gotowy projekt wykonawczy. Teraz możemy działać, proszę o cierpliwość co do konkretnych dat – proces jest w toku.

Mówi się, że inwestycja ma kosztować 26 mln złotych i wskazuje się konkretny bank, który pożyczyci pieniądze.

Rzeczywiście przygotowujemy finansowanie projektu. Zależy nam na kredycie

o jak najniższym oprocentowaniu i długim czasie spłaty, jesteśmy po rozmowach z bankiem, który wyraził zainteresowanie i oferuje najlepsze warunki.

Nie było możliwości, żeby zdobyć finansowanie unijne?

Choć Ścieżka jest rozwiązaniem mało inwazyjnym, zielonym i turystycznym to nie wpisuje się w aktualne kryteria programów z różnych względów. Finansowanie, o które się staramy i liczę, że będzie niebawem przyznane, to przebudowa poczekalni dolnej stacji z dotacją na 500 tys zł oraz remont i rozbudowa górnej stacji z dotacją na 2,5 mln zł. Obecna poczekalnia z kasami zostanie zmodernizowana, powstanie nowoczesna kawiarnia oraz sklep z pamiątkami, ruch powrotny gości zostanie również poprowadzony przez poczekalnię. Górna stacja poza kolejnym słonecznym tarasem i gastronomią jest planowana jako centrum dziedzictwa górskiego i regionalizmu, przestrzeń wprowadzająca w tematykę górskiej wędrówki.

Czy Czantorię na to stać?

Nasze wyniki finansowe są stabilne, a przychody rosną. Projekt Tarasów jest dla nas możliwy do udźwignięcia, a inwestycje, które powstaną wcześniej zwiększą atrakcyjność Czantorii jeszcze zanim powstanie główna część projektu.

Czy miasto będzie poręczać kredyt spółki miejskiej, jaką jest Czantoria?

Jesteśmy spółką miejską, ale pracujemy w rytmie biznesowym – to dobra kombinacja. Burmistrz daje nam mandat i autonomię w decyzjach i pozwala nam rozwijać się dynamicznie – my dajemy miastu wysoką wartość – to uczciwy układ. Dlatego naturalnie chcemy wziąć odpowiedzialność za tę inwestycję we własne ręce i zrealizować ją bez obciążania budżetu miasta. Wiem, że w razie potrzeby miasto zawsze jest otwarte na dialog, ale dziś wychodzę z założenia, że postaramy się realizować inwestycję w ramach naszego kapitału.

Czantorie czeka dużo inwestycji, od czego się zacznie?

Właściwie już zaczęliśmy. Wspomniałam o jeszcze jednym pozwoleniu na budowę które niedawno uzyskaliśmy. Na wiosnę rozpoczniemy budowę nowego budynku gastronomicznego na ok. 120 miejsc wewnątrz i tyle samo na zewnątrz budynku. To pierwszy ważny element całego planu wpisany w naturalny krajobraz i spójną

koncepcję – zupełnie nowa jakość. To rodzaj Apres Baru ze smaczną regionalną kuchnią i w końcu toaletami w środku. Ten obiekt, musi powstać pierwszy – będzie przejmował gości podczas kolejnego etapu – remontu górnej stacji.

W kontekście inwestycji w Wiśle na Skolnitym, powstaje pytanie, czy Czantoria nie spóźniła się z budową Tarasów, Ścieżki i wieży widokowej?

To fakt, pierwsi już nie będziemy. Pomysł Ścieżki w Koronach Drzew prezentowałam na Radzie Miasta w 2015 roku, był to wtedy koncept absolutnie pionierski – takiej atrakcji w Polsce jeszcze nie było. Cała procedura administracyjna trwała bardzo długo. Biurokracja, uzgodnienia środowiskowe i techniczne zajęły wiele lat. Przez ostatnie półtora roku byłam osobiście zaangażowana w dopinanie kluczowych ustaleń. Wprowadzone zmiany były konieczne, bo inaczej pozwolenia by nie było w ogóle. To był trudny proces.

Jeśli chodzi o Skolnity to w turystyce działa to myślę inaczej. Dwie duże atrakcje tego typu podnoszą rangę całego regionu. Goście przyjeżdżają na dłużej, odwiedzają więcej punktów, miast, korzystają z noclegów, gastronomii, usług. Ścieżka w Wiśle będzie też magnesem dla gości którzy nie znają regionu – pojawiają się również u nas a w przyszłości odwiedzą i nasze Słoneczne Tarasy.

Projekty też są różne. Ścieżka na Czantorii będzie faktycznie zanurzona w koronach drzew, buków zmieniających kolory o każdej porze roku, jest naturalna, dalej w lesie, bardziej górska i dzika. Towarzyszyć jej będzie wieża widokowa z przeszkloną windą. To ułkon w stronę kuracjuszy, gości uzdrowiska, mniej sprawnych osób. Dodatkowo będą na trasie elementy edukacyjne ale też takie podnoszące adrenalinę jak tyrolka pomiędzy segmentami oraz zjeżdżalnia w środku wieży. To zupełnie inne doświadczenie – będzie również kilka wyjątkowych elementów, ale to jeszcze niech pozostanie tajemnicą. Konkurencyjność w turystyce oczywiście ma znaczenie, ale trzeba na nią patrzeć szerzej. Jeśli klient zamiast w jakimś innym regionie Polski, przyjedzie w nasze Beskidy, będzie duże prawdopodobieństwo, że zaliczy obie wieże. Plusem spóźnienia, jest że możemy korzystać z know-how tych, którzy zrealizowali już takie projekty. To daje nam dużo większe bezpieczeństwo techniczne.

Dolna stacja, górna stacja, Ścieżka i Tarasy, jeszcze Pani coś planuje?

Bardzo ważną będzie budowa kanalizacji, obecnie zwozimy spore ilości ścieków co jest trudnym zadaniem a rozwój spotęguje problem. Konieczna jest także modernizacja drogi dojazdowej do górnej stacji. Kapitałnego remontu wymaga już tor saneczkowy, wyciąg Faturka to kolejny spory problem, a od czasu awarii systematycznie poprawiamy elektrykę na kolei, takich tematów jest wiele, sama kolej też nowsza nie będzie. W przeszłości zabrakło długofalowego planowania, brakuje podstaw i krytycznej infrastruktury żeby się rozwijać, dziś nadrabiamy te zaległości systemowo krok po kroku.



Budowa tego obiektu rozpocznie się w marcu 2026. Zlokalizowany będzie przy górnej stacji na miejscu rozebranego już starego baru. Obiekt będzie oferował łącznie 200 miejsc. Projektanci – architekt: AG-ARCHITEKCI, architekt wnętrz: PO-MYSL.

Wymienione inwestycje nie mogą chyba powstać naraz.

Chciałabym zachować równe tempo pracy, nie mamy wszystkich projektów i uzgodnień a to zabiera czas. Z jednej strony nie da się zrobić wszystkiego naraz, ale największym ryzykiem byłoby stać w miejscu. Każdego roku trzeba rozpoczynać kolejne zadania. To będzie wymagający czas, mamy na szczęście świetny zespół i będziemy systematycznie dowozić projekty. Czantoria ma olbrzymi potencjał i cokolwiek się pojawi, będą chętni by korzystać i zostawiać pieniądze. Klienci wciąż chcą więcej. W tym roku lato było deszczowe, a my znów odnotowaliśmy wzrosty. Ubiegły sezon i Magiczny Las także pokazał, że nawet jak jest problem ze śniegiem, można przyciągnąć klienta. **Wracając do nart, zaczniecie sezon przed świętami?**

Tego się nie da przewidzieć. Od świąt do szóstego stycznia to złoty czas dla turystyki. W Wiśle, w Trójwsi udaje się otwierać trasy. U nas jest zawsze cieplej i święta na nartach pozostawały raczej w sferze marzeń. W tym sezonie na trasie numer 1 mamy 11 nowych sprzętów, część kupiliśmy, część testujemy jak Fabrykę Śniegu, maszynę, która umożliwia produkcję śniegu w warunkach dodatnich temperatur. To testowy projekt, ale może otworzyć nową perspektywę dla funkcjonowania zimy na Czantorii. Ponownie będzie duży ratrak Pisten Bully 600 Polar z windą. Zespół zajmujący się przygotowaniem tras to prawdziwi komandosi, ale mimo wykwalifikowanych zasobów ludzkich i świetnych sprzętów realia są takie, że każdy scenariusz jest nadal prawdziwy.

Muszę jeszcze zapytać o niebieską trasę. Fabryka śniegu sprawdziłaby się tam doskonale, ale to kosztowna technologia. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem jest infrastruktura podziemna z systemem lanc i armat – koszt ok. 2,5 - 3 mln zł. To inwestycja, którą kiedyś chcemy zrealizować,



Projekt Słonecznych Tarasów: BBC - BEST BUILDING CONSULTANTS. Wizualizacja: TECHMASTER.

wał, ale nie równocześnie z pozostałymi. Szukamy źródeł finansowania. Trzymamy rękę na pulsie na wielu polach.

Mówi Pani o wielkich inwestycjach, a cały czas przewija się ta gastronomia. Czy to taki poważny temat? Ile można zarobić na frytkach i gofrach?

Bo gastronomia w sezonach wysokich stanowi nawet do 20% naszych przychodów i rośnie. W tym sezonie letnim zwiększyliśmy przychód o 30%. Dobra gastronomia jest jednym z kluczowych elementów funkcjonowania każdego resortu turystycznego. To nie tylko dodatkowa usługa, ale nieraz cel wyjazdu. Na razie na górze oferujemy proste produkty i na pewno ich część pozostanie. Przecież bywa u nas dziennie po kilka tysięcy turystów, ważna również jest szybka obsługa i zaspokojenie klienta.

Dużo do zrobienia, co może nie wyjść?

Każda duża inwestycja niesie ze sobą ryzyko, zwłaszcza gdy planowanie trzeba zacząć od próby przewidywania nie-

przewidywalnej pogody. To środowisko wymagające – zarówno proceduralnie, jak i technicznie. Trzeba liczyć się z papierologią, uzgodnieniami, decyzjami, warunkami przyrodniczymi, a czasem po prostu z ograniczeniami, które nie wynikają z naszej woli.

Ale takie ryzyko jest naturalną częścią prowadzenia biznesu nie tylko w górach. Jeśli ktoś chce całkowicie uniknąć ryzyka, to jedyne, co może zrobić, to... nic nie robić. Naszą rolą jest rozwijać Czantorię mądrze, bezpiecznie i z poszanowaniem natury.

Sporo tutaj o dużych inwestycjach ale bez obaw, to się nie wydarzy ani szybko ani na raz. Liczę że rozwój Czantorii nie zagłuszy natury, lecz ją podkreśli. Pozostanie my miejscem autentycznym, dostępnym o każdej porze roku, przyjaznym dla rodzin, kuracjuszy i narciarzy. Na Czantorii największym luksusem nadal pozostanie prawdziwy kontakt z naturą.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

48/2025/2/R



Bank Spółdzielczy w Ustroniu
www.bsustron.pl

ul. Daszyńskiego 10a
43-450 Ustroń

Kredyt Świąteczny

8,90%
do 50.000 zł
do 60 miesięcy
0% prowizji

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,276991 %.

Przykład reprezentatywny dla pożyczki pieniężnej - uwzględniający następujące założenia: całkowita kwota pożyczki pieniężnej 50.000 zł; okres kredytowania 60 m-cy; całkowita kwota do zapłaty 62.127,57 zł; oprocentowanie zmienne 8,90%; całkowity koszt pożyczki 12.127,57 zł (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 12.127,57 zł). Kalkulacja dokonana 20 listopada 2025r., na reprezentatywnym przykładzie. Zmienne oprocentowanie niesie ryzyko zmiany wartości spłacanych odsetek, a więc także wysokości kwoty zadłużenia.

NA KAŻDY TEMAT

(cd. ze str. 1)

Rozbawił publiczność. I już było wiadomo, w którą stronę to pójdzie.

I poszło, prawie dwie godziny spotkania upłynęły zanim się obejrzelśmy, a wspomnień, anegdot, dykteryjek pozostało w pamięci mnóstwo, bo kto jak kto, ale Szczygieł umie i lubi opowiadać. O początkach pisarstwa (pierwszą publikacją był donos – niezwykła historia postawy obywatelskiej i poczucia winy), o szkole (zdarzało się podrabianie ocen w dzienniku – uwielbiająca pisarza polonistka nie mogła uwierzyć, gdy się przyznał po latach), o pracy reportera (kluczem jest ogórkowa i orzechówka – dostaliśmy nomen omen przepis, jak krok po kroku napisać reportaży). Dowiedzieliśmy się też, dlaczego nie powstanie książka o Śląsku Cieszyńskim.



Miklasz sobie poradził, bo udało mu się dojść do słowa. Szczygieł go pochwalił. Fot. M. Niemiec

DOCENIAM TO CO MAM

(cd. ze str. 1)

Czy wokół nas żyją mieszkańcy Biedańska? Zdecydowanie tak, o czym wiedzą najlepiej – Nina Sikora, Beata Trzaskacz i Beata Puczek – wolontariuszki z zespołu Szlachetnej Paczki, działającego w rejonie Ustroń-Brenna-Wisła. Ich zespół liczy 15 osób, które pracują na pierwszej linii i weryfikują zgłoszenia osób potrzebujących. Sami wolontariusze nie chodzą do domów ludzi, których znają. W Szlachetnej Paczce obowiązują zasady, których nie wolno łamać, a wszystko po to, żeby było przejrzyste, sprawiedliwe i z poszanowaniem godności osób potrzebujących.

Gdy pytam dziewczyn, co skłoniło je do zaangażowania się w pomaganie, słyszę, że miały trochę wolnego czasu i postanowiły zagospodarować go właśnie w ten sposób. Nie na hobby, rozrywkę, sport, urodę, po prostu dla siebie?

– Działanie dla innych też jest robieniem

czegoś dla siebie i pozwala się rozwijać – tłumaczy Nina, liderka grupy. – Szlachetna Paczka jest znana wśród wolontariuszy z tego, że bardzo wciąga. Dowiadujemy się wiele o ludziach i o sobie, nabywamy nowych umiejętności. Kosztuje nas to dużo emocji, bo wchodzimy w różne środowiska i przeżywamy z rodzinami ich trudne sytuacje, ale czujemy, że robimy coś dobrego.

– To była potrzeba serca – dopowiada Beata Trzaskacz. – Nas też różne rzeczy w życiu spotykały i też na tej naszej drodze stawiali ludzie, którzy potrafili wesprzeć i podać rękę. Nie dysponuję nie wiadomo jakimi funduszami i nie stać mnie, żeby sponsorować kogoś osobiście, ale mogę pomóc inaczej.

– W Szlachetnej Paczce jesteśmy częścią grupy ludzi, którzy tak jak my chcą pomagać. W tym wolontariacie poznałam

naprawdę wartościowe osoby, empatyczne, zaangażowane, ale też dużo się nauczyłam, przede wszystkim tego, że pomagać trzeba mądrze i uważnie słuchać drugiego człowieka, bo wsparcie ma sens wtedy, gdy naprawdę wzmacnia drugą osobę – podsumowuje Beata Puczek.

Na czym polega Szlachetna Paczka? Rodziny, którym się ciężko wiedzie są zgłaszane przez organizacje, instytucje lub osoby prywatne i zostają zapisane w bazie. Każdą z tych rodzin do 30 listopada odwiedzają wolontariusze, żeby zweryfikować podane informacje, porozmawiać, sformułować i spisać najważniejsze potrzeby. W całym kraju zgłoszono prawie 16 tys. rodzin. Swoich darczyńców znalazło już 9.748, a czeka jeszcze 6.013 rodzin z kilku województw m.in. ze śląskiego. Powiat cieszyński jest wymieniony jako ten, w którym rodziny najdłużej czekają na wybór.

Jak można zostać darczyńcą? Należy wejść na stronę internetową Szlachetnej Paczki i kliknąć w kafelek „Wybieram rodzinę”, a następnie wybrać województwo, powiat, w naszym wypadku cieszyński i magazyn „Ustroń, Brenna, Wisła”. Wyświetlają się nam historie rodzin i osób samotnych i opis trudności z jakimi się borykają. Są przedstawione 3 kluczowe potrzeby, które należy spełnić, gdy się wybierze daną rodzinę. Oprócz tego wymienione są dodatkowe potrzeby, ale spełnienie ich jest dobrowolne. Wśród potrzeb podstawowych znaleźć można ogólne sformułowania – odzież, żywność albo konkretne – kuchenka, materac, voucher na okulary, na rehabilitację itd. Nie ma przekazywania rodzinom pieniędzy, jednak można wspomóc Szlachetną Paczkę finansowo. Informacje na stronie.

Wolontariuszki, z którymi rozmawiam mówią, że odwiedzane przez nie osoby często skrywają swoje trudności, a zainteresowanie ich sytuacją czasem przyjmują z pewnym zawstyżeniem i niedowierzaniem, że ktoś naprawdę chce ich wysłuchać i wesprzeć. Czy nie zdarza się, że po



Wolontariuszki Patrycja Brechbuhl z Wisły i Nina Sikora z Ciszownicy.



Wolontariuszki z Ustroń Beata Trzaskacz i Beata Puczek.

– Bardzo często, jak jestem na Zaolziu, to mi mówią: „No niech pan napisze o Śląsku Cieszyńskim”. Jestem przekonany, że będzie takie pytanie dzisiaj. Ja wtedy od razu tłumaczę, dlaczego Śląsk Cieszyński ani Zaolzie nie jest tematem, tak jak nie jest tematem Polska, jak nie jest tematem Bangladesz, jak nie jest tematem Poznań ani Białystok. Tematem jest dla mnie człowiek. Ja muszę mieć historię. Dajcie mi człowieka, paragraf się znajdzie – wyjaśniał Szczygieł i podał przykłady historii, których opisanie by się podjął: żona otruła męża na Śląsku Cieszyńskim, gość pożyczał pieniądze, a potem jego żona musiała oddawać, gość miał żonę w Cieszynie Czeskim, a kochankę w Cieszynie Polskim, jedna o drugiej nie wiedziała aż pewnego dnia... – Musi być historia człowieka i wtedy ja mogę w to wejść.

Szczygieł przyznał, że ma w sobie bardziej niż ciekawość świata, ciekawość człowieka. To ona sprawiła, że jest znanym

(cd. na str. 14)



Pełna sala, a ludzie wciąż dochodzą. Przyjechało sporo osób spoza Ustronia. Fot. M. Niemiec

pomoc wyciąga rękę ktoś, kto po prostu nie chce zajmować się swoim życiem? Wolontariuszki potwierdzają, że to się zdarza i dlatego tak ważne są wizyty weryfikacyjne u rodzin. Marzeniem dziewczyn jest, by pomoc Szlachetnej Paczki była impulsem do zmian, bo ludzie oprócz pomocy materialnej potrzebują iskiarki nadziei.

Podczas akcji nie tylko tworzone są Szlachetne Paczki – prezenty, tworzą się też szlachetne paczki darczyńców. Paczkę dla wybranej rodziny mogą zrobić wspólnie pracownicy firm, urzędów, przyjaciele, rodziny, członkowie stowarzyszeń czy innych grup nieformalnych. W zeszłym roku zdarzyło się, że jedną paczkę robiło 30 osób, inną z kolei stworzyło 16 znajomych.

Wolontariuszki trzymają mocno kciuki za to, by każda poznana i opublikowana rodzina znalazła swojego darczyńcę, no i czekają na Weekend Cudów, jak określa się czas rozwożenia paczek. Rodziny wyrażają wdzięczność, proszą o przekazanie podziękowań. Na sam koniec wolontariusze opisują relację z wręczenia paczki dla Darczyńcy, by i ten mógł poczuć wszystkie emocje, których doświadczyli wolontariusze podczas wręczania prezentów. Jest to nie tylko Weekend Cudów, ale i wzruszeń, radości i łez.

Finał Szlachetnej Paczki pełen jest pozytywnych uczuć, ale inne emocje towarzyszą wolontariuszkom przy wizytach. Zapytałam je o momenty, które najbardziej utkwiły im w pamięci. Beata Trzaskacz opowiedziała o rodzinie, która mieszkała w niewyobrażalnie trudnych warunkach:

– Nie myślałam, że w XXI wieku ludzie jeszcze mogą tak żyć, bez toalety, bez wody bieżącej. Podłoga to były deski ułożone bezpośrednio na klepsku i kamieniach. Panowała tam wszechogarniająca wilgoć, chłód i nędza. Nie mogłam spać tej nocy, bo gdy tylko zamknęłam oczy, pojawiały mi się powidoki z tamtego domu.

– Dla mnie szokiem było, gdy starszy mężczyzna, który z powodu choroby serca całe dnie spędzał w domu powiedział, że

najbardziej brakuje mu chodzenia do pracy. Marzył, żeby znaleźć się znów wśród ludzi, a ja obiecałam sobie nigdy już nie narzekać na pracę – wspomina Nina Sikora. – Innym razem weszłam do starego mieszkania, które nie było niczym specjalnym i dla mnie nie było mieszkaniem, w którym chce się mieszkać, a dla tego Pana, który przez lata sporo przeszedł i długo nie miał domu, każdy kąt był pełen znaczenia. To nie było tylko mieszkanie – to było miejsce, gdzie wreszcie miał sucho, ciepło i poczucie bezpieczeństwa.

– Gdy wracam od ludzi, żyjących w naprawdę trudnych warunkach lub mierzących się z chorobą, jeszcze mocniej doceniam wszystko to, co mam – stwierdza Beata Puczek. – Czuję ogromną wdzięczność. Przeżyłam wielkie wzruszenie, gdy w skromnym, zagrzybionym pokoju bez łazienki odwiedziłam kobietę z dwójką malutkich dzieci, która uciekła w środku nocy od przemocowego partnera. Pragnęła zacząć nowe, spokojne życie. Znaleźli się darczyńcy, którzy tak samo przejęli się jej losem i udzieliли wsparcia, dzięki któremu udało jej się postawić pierwsze kroki. Wtedy uświadomiłam sobie, jak wielką moc ma ludzka dobroć i jak bardzo potrafi odmienić czyjąś codzienność.

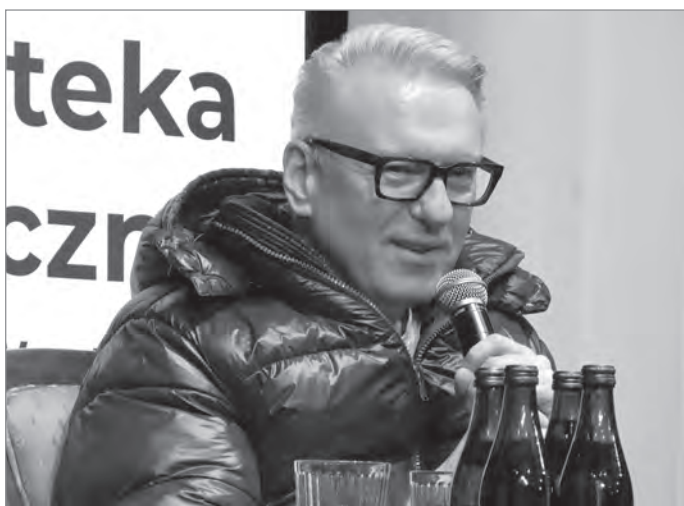
Nina Sikora także zwraca uwagę na ludzką, nie tylko materialną wartość Szlachetnej Paczki:

– Dla ludzi, których odwiedzamy ważne jest też to, że ktoś z nimi usiadzie, wysłucha i porozmawia jak człowiek z człowiekiem. Niekiedy ludzie boją się prosić o pomoc, często jesteśmy też takim głosem doradczym. Podpowiadamy w sprawach socjalnych, bo rodziny często nie mają nawet pojęcia, że o cokolwiek mogą się ubiegać i nie korzystają z rzeczy, które im się należą.

Wolontariuszki nie zgadzają się z obiegową opinią, jakoby ludzie ubodzy chcieli żyć z zasiłków i byli specjalistami od tego, gdzie i co sobie załatwić. Oczywiście zdarzają się takie osoby, którym nie chce się pracować, a mają takie możliwości i wtedy nie włączają ich do pomocy. Dzięki przejrzystym działaniom i weryfikacji pomaganie jest proste i skuteczne – każda pomoc trafia tam, gdzie naprawdę jest potrzebna, a darczyńcy mogą być pewni, że ich dobre serce zmienia czyjeś życie na lepsze. Dziewczyny zachęcają by wspólnie stworzyć w gronie przyjaciół, znajomych, w firmie Szlachetną Paczkę w myśl tegorocznego hasła: „To wielka rzecz tak pomagać”.

Monika Niemiec





Gość założył kurtkę, bo w zimnie łatwo traci głos. Fot. M. Niemiec

Kto jak kto, ale Szczygiel umie i lubi opowiadać. Fot. M. Niemiec

NA KAŻDY TEMAT

(cd. ze str. 13)

w kraju i za granicą reporterem, felietonistą, pisarzem, jego książki wyszły w 21 krajach. Został Grand Press (2013), Laureatem Europejskiej Nagrody Książkowej 2009 za „Gottland”, które zdobyło także nagrodę literacką Nike Czytelników (2007). Za cykl reportaży „Nie ma” otrzymał Nike od jurorów i od czytelników.

Na spotkaniu w Ustroniu powiedział też:

– Mam łatwość kontaktu z ludźmi, nie mam w ogóle żadnego dystansu. Przez brak tego dystansu, chcąc pożyczyc ode mnie pieniądze.

Nie tylko chcą pożyczyc, chcą też mówić. Tak bardzo, że kiedy w latach 90. prowadził popularny talk show „Na każdy temat” („Na dachu wieżowca Polsatu w Warszawie właśnie wylądował helikopter i wysiadł z niego prowadzący ten program Mariusz Szczygiel”), musiał powstrzymać rozmówców przed podawaniem zbyt intymnych szczegółów z ich życia.

Zapowiadając wyjątkowego gościa wspomniano też o jego pracy jako wykładowcy i nauczyciela młodych reporterów, od których otrzymał nagrodę „Autorytet” (2015), przyznaną przez studentów wszystkich szkół dziennikarskich w Polsce.

Na koniec prezentacji nie mogło nie paść słowo: „Czechofil”, bo pisarz sam mówi, że jego dusza mieszka w Pradze. Dlatego też pewnie powstał „Osobisty przewodnik po Pradze”.

Wprawdzie Mariusza Szczygła nie trzeba przedstawiać, ale laudacje sprawiły, że poculiśmy się nobilitowani, mogąc gościć tak utytułowanego człowieka. On sam zaś, stwierdził, że po tych wszystkich pochwałach, zaczyna się wstydzić, i było to szczerze i naturalne.

Rozmowę prowadził cieszyński pisarz i dziennikarz Adam Miklasz, który na koniec dziękował gościowi za piękną rozmowę. Szczygiel pogratulował Miklaszowi, że sobie z nim poradził, bo zazwyczaj nie daje dojść do słowa. Porozumienie zawar-

li już, gdy gość ujawnił, że ma na drugie imię Adam, a Miklasz stwierdził, że jego najlepszy przyjaciel ma na imię Mariusz.

Dobrze im się rozmawiało, jednak w pewnej chwili Mariusz Szczygiel przeprosił i wyszedł po kurtkę. Powiedział, że mocno wieje na scenie, a on się łatwo przeziębia. Na drugi dzień miał mieć spotkanie w Ostrawie i nie chciał stracić głosu. Po powrocie kontynuował opowieść o szkolnych sukcesach i rozbojach, stwierdzając, że on był taki anioł i diabeł w jednym.

Z takim nieidealnym człowiekiem dobrze się rozmawia, bo więcej zrozumie niż jakiś święty. A jak jeszcze ma czas...

– Czas to jest bardzo deficytowy towar – mówił Szczygiel. – To jest prezent, który możemy dla kogoś mieć. Teraz nikt nie ma dla nikogo czasu, prawda? A przyjeżdża reporter, ma czas. Jeszcze nie ocenia, nie poucza, tylko siedzi i słucha i przytakuje. I to jest coś, co ludzie lubią, więc chętnie mówią.

Opowieści Szczygła były treściwe, gęste od przypowieści, historyjek, dowcipów, ale też ciepłe i wzruszające, gdy mówił o ojcu, i pełne namietności, gdy szło o Czechy, Pragę i czeszczenie. U naszych sąsiadów pisarz używa nazwiska w ich wersji, czyli Stehlik. Po pierwsze dlatego, że oryginalne jest za trudne do wymówienia i zapisu, a po drugie to czeskie brzmi pięknie! Czesi lubią Stehlika, twierdzą, że podstawia im lustro, ale takie lustro, które ich upiększa. Mówią też, że czasami widzi ich niepięknie, ale rozumie:

– Doceniają to moje staranie się, że ja po prostu chcę coś zrozumieć, bo uważam, że w ogóle to jest podstawa reportażu. Że po to piszemy, żeby zrozumieć drugiego człowieka, prawda? Żeby czytelnicy mogli zrozumieć. Reportaż jest takim wynalazkiem do rozumienia ludzi.

Podsumowując polsko-czeskie animozje, na które miał kilka przykładów, Mariusz Szczygiel powiedział:

– Uważam, że każdy spotyka takiego Czecha, na jakiego sobie zasłużył.

Adam Miklasz zastanawiał się, jak to się dzieje, że jego rozmówca wciąż ma 30 lat, mimo że jest z rocznika 66, i czy to nie jest sprawka Instagrama i mediów społecznościowych. Okazało się, że nie.

– Jest kilka kluczy. Po tacie mam wesołość pewną, pogodę ducha. To jest po pierwsze. Po drugie, chodzę na WF dwa razy w tygodniu. To jest naprawdę ważne, żeby trochę się ruszać. Po trzecie, ciągle mam wątpliwości na własny temat. Czy poprowadzę jakiś program, czy coś napiszę. Ciągle jeszcze to nie jest tak, jakbym chciał. I czasami mnie to denerwuje, ale myślę sobie, że to też sprawia, że ciągle jakąś poprzeczkę sobie stawiam, że to jeszcze nie wszystko, jeszcze nie wszystko. A co do pisania na sieciach społecznościowych czy na Instagramie, czy na Facebooku, to wie pan, to jest uzależnienie.

Jedną z osób, którym udało się zadać pytanie był ustroniak Andrzej Wojcieszek:

– Blisko lat temu 50 byłem w podróży poślubnej z siedzącą tu żoną Ewą w Pradze. Odwiedziliśmy legendarną gospodę „U Kocoura” na Małej Stranie, gdzie Havel podejmował Wałęsę, i jadłem tam placzenkę z cibulką a octem. Co pan jada w Pradze i jakie pan pije piwo?

Szczygiel najpierw się zdziwił, że Wojcieszekowi nie wywrócił się żołądek od placzenki, a potem zwierzył się, że uwielbia cibulaczkę, chesneczkę i piwni ser. To jest taki ser zgłiwiały, polewany piwem, który miesza się z cebulką i musztardą jak u nas tatar.

– Uwielbiam – stwierdził pisarz. – Natomiast ja jestem bardziej winny niż piwny, ale jeśli już, to Kozla. Kozla bardzo lubię i też piwo Bernard z Chmielca.

Później opowiedział dowcip. Przychodzi trzech Czechów do knajpy i pierwszy, ten z Pragi mówi do kelnera, że zamawia najlepsze piwo w całej Republice Czeskiej, czyli Staropramen. Kolega z Brna mówi: „Dla mnie to, co najlepsze w całej Europie, Starobno poproszę”. Na to towarzysz z Pilzna prosi colę. Pozostali zdziwieni: „Nie będziesz pił piwa?”, a on mówi: „No jak wy nie pijecie, to ja też nie”.

Mariusz Szczygiel podpisywał książki przed spotkaniem i również po jego zakończeniu, mimo że śpieszył się na pociąg. Nie trzeba było nawet przynosić książek ze sobą. Na miejscu sprzedawała je księgarnia „Kornel i Przyjaciele”.

Monika Niemiec

ZAMEK Z ZAWODZIA



W tym tygodniu prezentuję dzieło sztuki z Zawodzia Dolnego. Jest to stojący do dziś murowany zamek, wykonany przez uzdolnionego artystę Józefa Zahraja. Zamek, osadzony na kamiennym wzgórzu, posiada mury obronne i zwodzony most. Umieszczony został na szczycie zawodziańskiego brzegu, będącego naturalnym wzniesieniem, a prowadzi do niego ścieżka biegnąca kamienną rampą. Jak wspominała Danuta Koenig na spotkaniu z cyklu „przy kołocz i kawie” poświęconym Zawodziu Dolnemu, Józef Zahraj był sztukmistrzem absolutnym, a zamek wyglądał jak z bajki. Był podświetlany, wokół grała muzyka i wszyscy wczasowicze tłumnie przybywali by go podziwiać. A na dodatek twierdzą otaczał zastęp krasnoludków wyposażonych w instrumenty muzyczne, tworzący całą orkiestrę. Jak wspomina syn artysty, także Józef Zahraj, któremu bardzo dziękuję za udostępnienie zdjęć, ojciec wykonał podobne zamki jeszcze w dwóch miejscach na terenie Ustronia – w ogrodach willi Eleonora u państwa Frąckowiaków oraz willi Hummel nad potoczkiem. O innych dziełach Józefa Zahraja, a także o dziejach Zawodzia Dolnego można będzie poczytać niebawem w Kalendarzu Ustrońskim. Natomiast do zdjęć, wykonanych w 1962 r., pozuje Józef Zahraj z małżonką Krystyną, a na jednej z fotek towarzyszą im wczasowicze.

**Alicja Michalek,
Muzeum Ustrońskie**



BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Aubrey Hartman, Marcin Minor „Lis z Martwego Lasu”

Uroczono ponura opowieść o nieumartym lisie, którego samotny żywot zostaje wywrócony do góry nogami, gdy dowiaduje się, że jego posiadca przewodnika dusz jest zagrożona. Bazyl mieszka w Martwym Lesie. Jest przewodnikiem dla zwierzęcych dusz w zaświatach. Kiedy u progu jego drzwi staje borsuczka o imieniu Coniemiera, wszystko się zmienia. Pomimo wysiłków lis nie umie wyprowadzić jej z Lasu i wskazać drogi. Razem wyruszają więc na wyprawę w poszukiwaniu Hesterkur - wieszczki, która może im pomóc. Ale czy to, co Hesterkur wyjawia, okaże się tym, co chciał wiedzieć Bazyl?



Agata Komosa-Styczeń „Ściółka i spółka. Wstydlivy ślimak Lucek”

W Promiennym Lesie znajduje się niesamowite miejsce. To Dereniowa Polana. Stanowi ona centrum całego lasu i dom wielu zwierząt - mają tu swoje chatki, norki, a nawet sklepy i własną leśną pocztę! U zwierzątek, jak u ludzi, każdy jest trochę inny i wszyscy muszą się z tą innością nauczyć żyć. W końcu to nic złego być w czymś wyjątkowym! Czasem jednak te wyjątkowe cechy zwierzątek, utrudniają im życie. A nawet bardzo! Jak zwierzątko radzą sobie z pokonywaniem trudności? Czy w ogóle da się je pokonać? To wspaniała, pełna humoru, seria dla najmłodszych o sile przyjaźni i akceptacji siebie i innych.



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 /
Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 /
Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.



SEKRET SUKCESU SZPITALA

Cieszący się renomą Szpital św. Łukasza w Bielsku-Białej obchodził w tym roku 25-lecie działalności, a dotychczas przeprowadzono tam ponad 30 tys. operacji. Aby mieszkańcy naszego miasta mogli się dowiedzieć o jego działalności, w ramach Dni Klemensowych został zaproszony do Czytelni Katolickiej współzałożyciel tej prywatnej placówki medycznej dr nauk med. ortopeda i traumatolog Andrzej Sołdecki, który specjalizuje się w chirurgii stawu kolanowego.

13 listopada przedstawił on początki działalności, kiedy trzy lekarskie małżeństwa postanowiły zorganizować własną lecznicę. Najpierw wynajęto budynek przy ul. Piastowskiej i po kilku miesiącach w styczniu 2000 r. wykonano pierwszą operację. Po 5 latach rozbudowano ten szpital i przyjęto nowych lekarzy, wśród których znalazł się ustroniak dr nauk med. Jerzy Podzorski, który specjalizuje się w reumoortopedii oraz endoprotezopla-

stycie stawu biodrowego i kolanowego. W 2010 r. weszły w życie standardy unijne i rozpoczęto budowę nowego szpitala przy ul. Bystrzańskiej, gdzie istnieje do dziś. Zaciągnięto olbrzymie kredyty, bo liczone na współpracę z NFZ, co na początku okazało się trudne do realizacji. Lekarze zdobywali doświadczenie na Zachodzie, na miejscu organizowano liczne sympozja i – jak stwierdził prelegent – obecnie jest to najlepszy ośrodek w Europie Środkowej.

A co składa się na sukces tej nowoczesnej placówki? To przede wszystkim zaangażowanie i praca całego personelu od lekarzy począwszy, a kończąc na personelu administracyjnym. Sekret sukcesu szpitala polega na tym, że pacjent jest zawsze na pierwszym miejscu, a cały personel stanowi pomocną wspólnotę. Niezwykle ważne jest śledzenie najnowszych metod leczenia, zaś siła tkwi w ewangelii i w moralności.

Na jego renomę zapracował zespół specjalistów, którzy zajmują się leczeniem szerokiego spektrum schorzeń z zakresu ortopedii, medycyny sportowej, laryngologii, urologii, ginekologii, okulistyki, chirurgii ogólnej i naczyniowej. Zespół, który od początku działalności szpitala nie ustaje w pracy dydaktyczno-naukowej oraz poszukiwaniu jak najlepszych rozwiązań i szans technologicznych w medycynie.

Na pytanie jednego z uczestników, co zrobić, żeby nie bolało, lekarz odpowiedział, że wrogiem numer jeden jest zawsze nadwaga, ale są też inne czynniki ryzyka, jak: bóle pourazowe, kiedy następują ubytki chrząstki, schorzenia reumatyczne, a zwłaszcza po 50. roku życia uszkodzenia przeciążeniowe – „zużycie materiału”. Podstawą jest zawsze diagnostyka, bo są schorzenia bólowe nieraz trudne do wykrycia, np. następstwa boreliozy. W Szpitalu św. Łukasza wykonuje się świadczenia prywatne, na NFZ oraz finansowane w ramach prywatnych pakietów ubezpieczeniowych. Jest to miejsce, gdzie tradycja spotyka innowację.

Tekst i foto: **Lidia Szkaradnik**



Ewa i Mariusz Jancarczykowie.

KOSMETYKI, KTÓRE LECZĄ

Niemal każdy człowiek w cywilizowanym świecie używa kosmetyków, czyli produktów służących do pielęgnacji, oczyszczania, ochrony i upiększania ciała. Cieszą się one powszechnym zainteresowaniem, a oferta w każdym sklepie jest

przebogata i nieraz zastanawiamy się co wybrać? W ostatnich latach coraz częściej konsumenci dokonują wyboru artykułów kosmetycznych, które zawierają jak najwięcej naturalnych składników. Warto poszerzyć wiedzę w tej dziedzinie, więc Czytelnia Katolicka 14 listopada zaprosiła na spotkanie pod nieco tajemniczym tytułem „Dermovoyage, czyli wszystko, czego chcielibyście dowiedzieć się o kosmetykach, a nie mieliście okazji się zapytać”.

Okazuje się, że jest to portal edukacyjny zawierający porady o skórze i kosmetykach prowadzony przez mgr. farmacji Ewę i Mariusza Jancarczyków z Golezowa. Kierująca Czytelnią Barbara Langhammer, która pracuje wraz z panem Mariuszem w ustroniskiej aptece, nadmieniła, że jest on też autorem książek, a jedna z nich to niezwykła powieść, stanowiąca traktat religijno-fantastyczny pt. „Pióro z obrazu Malczewskiego”. Z kolei pani Ewa przeprowadza pogadanki w szkołach i opowiada o roli skóry i jej znaczeniu, prawidłowych nawykach pielęgnacyjnych, najczęstszych chorobach skóry wśród młodzieży oraz stygmatyzacji i wykluczeniu z grupy w związku ze skórnymi chorobami, a także wpływu wyglądu na relacje rówieśnicze.

Co prawda, na spotkanie do Czytelni przybyły osoby w wieku senioralnym, ale były to porady dla osób w każdej grupie wiekowej o codziennej higienie i wskazówki dla zmagających się z różnymi schorzeniami. Dermokosmetyki to pro-

dukty zawierające aktywne biologicznie substancje, które mają mieć działanie podobne do tych jakie mają leki i można je kupić w aptece. Za kolebkę kosmetyki uważany jest starożytny Egipt, gdzie aby zabezpieczyć skórę przed palącym słońcem Egipcjanie smarowali ją mazidłami z różnymi olejkami, miodem, czy żółtkami. W renesansie mycie ciała stosowały niższe warstwy społeczne, a ludzie zamożni skraplali się perfumami. Preparaty kosmetyczne do początku XX w. wykonywano ręcznie, dlatego ich ceny były wysokie, dopiero dzięki produkcji na skalę przemysłową są dostępne dla każdego. Aby dobrać odpowiedni kosmetyk należy określić rodzaj skóry, a ona odzwierciedla stan naszego organizmu. Wiele chorób wewnętrznych powoduje różne zmiany na skórze, a stres jaki przeżywamy zaostcza te choroby. Każda skóra zdrowa czy chora wymaga codziennej pielęgnacji. Należy myć się krótko w letniej wodzie, osuszyć skórę delikatnie bez pocierania ręcznikiem, a potem ciało posmarować balsamem. Osoby starsze oraz osoby z problemami dermatologicznymi, takimi jak atopowe zapalenie skóry czy alergie, powinny zasięgnąć porady lekarza w zakresie wyboru produktów pielęgnacyjnych dostosowanych do ich potrzeb. Warto o tym pamiętać, że codzienne nawyki higieniczne mają ogromny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie.

Tekst i foto: **Lidia Szkaradnik**



DOBRA PANI W ZŁYM ŚWIECIE

12 listopada miłośnicy ciekawych książek dotyczących ziemi cieszyńskiej zebrali się w Czytelni Katolickiej, by wysłuchać opowieści o szlachetnej kobiecie i jej tragicznych losach. Na Dni Klemensowe został zaproszony Jonasz Milewski, młody dziennikarz i autor wielu poczytnych książek, a jedną z nich, wydaną w tym roku, jest „Dobra Pani w złym świecie”, czyli losy Gabriele von Thun und Hohenstein, arystokratki, żyjącej w latach 1872-1957, która mimo pożogi dwóch wojen, utraty majątku, rodziny i pozycji społecznej, nie przestała żyć z honorem i troską o drugiego człowieka. Jest to zbeletryzowana opowieść oparta na faktach z jej życia, od wczesnego dzieciństwa do śmierci.

O śląskiej arystokratce mówiono „Dobra Pani”, bo poświęciła swoje życie innym. Dzieciństwo spędziła w rodzinnym pałacu w Kończycach Wielkich. Z powodu wczesnej śmierci jej rodziców, przeniosła się do Wiednia, gdzie opiekę nad nią i jej siostrami przejął brat zmarłej matki. Na cesarskim dworze swoimi poglądami i osobowością zwróciła uwagę cesarzowej Sisi, z którą się zaprzyjaźniła. Po ślubie z ofice-

rem armii, Felixem von Thun und Hohensteinem wrócili w 1900 r. do rodzinnego pałacu. Szybko zyskała uznanie dzięki swojemu zaangażowaniu w pomoc potrzebującym. Każdego lata organizowała w pałacu w Kończycach Wielkich pikniki dla miejscowej ludności, podczas którego rozdawała prezenty. W grudniu całą rodziną odwiedzali wszystkie domy w okolicy i udzielali pomocy materialnej.

Po zakończeniu wojny przyjęła obywatelstwo polskie. Jako przedsiębiorcza kobieta znacznie powiększyła swój majątek. Współfinansowała budowy szkół, świetlic oraz remonty domów swoich pracowników. Po wybuchu II wojny światowej zapewniała schronienie ukrywającym się Polakom, a także przekazała dary na rzecz Wojska Polskiego. Potępiła działania Hitlera i wykorzystywała swoje wpływy by ratować więźniów w obozach. W 1945 r. została wyrzucona ze swojego majątku przez Armię Czerwoną, a następnie wywłaszczona przez komunistyczną władzę polską. Przez kilka pierwszych miesięcy schroniła się w cieszyńskim Szpitalu Śląskim, potem zamieszkała w niewielkim mieszkaniu w Cieszynie. Odmówiła propozycji wyjazdu do Austrii, gdzie mieszkały jej dzieci i wnuki. Tłumaczyła, że chce pozostać przy ludziach, którym pomagała przez całe życie, niezależnie od warunków bytowych. Była jedyną arystokratką, która po wojnie pozostała na Śląsku Cieszyńskim, a zmarła mając 85 lat.

Autor publikacji – Jonasz Milewski, który dzieciństwo spędził w Jaworzynie, ukończył technikum w Ustroniu, studia dziennikarskie w Łodzi, obecnie mieszka w Warszawie. Na spotkanie nie przybyło tak dużo zainteresowanych jak na poprzednie, bo w tym samym czasie miał miejsce wykład o historii Ustronia w Muzeum, ale z pewnością wszyscy uczestnicy byli usatysfakcjonowani interesującą opowieścią autora o godnych podziwu przejmujących losach Dobrej Pani, które skłaniają do przemyśleń i motywują do dobrych czynów.

Lidia Szkaradnik



Przepraszamy pana Adama Szczesńiewskiego za nieprawidłowo podane imię w poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej w artykule „Gala 720-lecia Ustronia”, w którym opisywaliśmy nadanie imienia Mariana Żyły Estradzie Ludowej „Czantoria”. Pan Adam Szczesńiewski został wyróżniony jako wokalista chóru, występujący od początku jego istnienia. Pamiętał też początki pracy Mariana Żyły z zespołem. Na zdjęciu obok Adama Szczesńiewskiego (z prawej) stoi Mariusz Pasterny, reprezentujący Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”.
Fot. M. Niemiec

Szanowni Państwo,



zbliżają się
Święta

Bożego Narodzenia,
więc już dziś zachęcamy
do zamieszczania reklam
świątecznych i składania
życzeń klientom,
współpracownikom oraz
mieszkańcom
Ustronia.

Przyjmujemy gotowe
projekty,
a także proponujemy
bezpłatne wykonanie
reklam świątecznych
przez naszego grafika.

Zamówienia prosimy
składać do 7 grudnia
mailem 
lub telefonicznie.

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl.

Malowanie domów, mieszkań, gładzie, płyty karton-gips. 666-989-914.

Cyklinowanie bezpyłowe – parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Malowanie, gładź, kafelkowanie. Konkurencyjne ceny. 662-871-791.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

47/2025/3/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | |
|--------------|--|
| do 15.12 | Wystawa fotografii z okazji 720-lecia Ustroń, Muzeum Ustrońskie |
| 27.11. 10.00 | Prof. Karol Kadłubiec opowie o tradycjach adwentowych oraz bożonarodzeniowych na Śląsku Cieszyńskim. Spotkanie emerytów, parafia ewangelicka |
| 27.11 16.00 | Porady lekarskie Klubu Pacjenta, Muzeum Ustrońskie, |
| 28.11 17.00 | Prelekcja Tomasza Beczały pt. „Śląsk Cieszyński - przyroda (nadal) pełna niespodzianek”, Muzeum Ustrońskie |
| 29.11 11.00 | Warsztaty linorytu, Muzeum Zbiory Marii Skalickiej (impreza biletowana) |
| 29.11 15.00 | Wernisaż wystawy fotografii Ignacy'50, Muzeum Ustrońskie |
| 29.11 16.00 | Koncert Charytatywny z okazji piątej rocznicy działalności Fundacji „Heaven for Africa”, Koach Event, szczegóły s. 3 |
| 30.11 12.00 | Dzień Pamięci Oddziału AK "Czantoria", Dolna Stacja KL Czantoria |
| 30.11 16.00 | Rozświetlenie świecy Adwentowej, Rynek |
| 30.11 23.15 | 31 dni na Równicy - pierwszy skan w QR Boxie, start: parking ul. Turystyczna 19 |
| 03.12 10.00 | Szkolenie pt. Procedura niebieskiej karty, MDK Prażkówka |
| 05.12 17.00 | Koncert „W adwentowym nastroju”, Kościół ap. Jakuba Starszego |

RYNEK



• 30 listopada

- 16.00 Rozświetlenie pierwszej świecy Wieńca Adwentowego
Zimowy akcent SING IT OUT
Koncert kapeli góralskiej

• 6 grudnia

- 9.00 Otwarcie Lodowiska
13.00-16.00 Warsztaty z robienia dekoracji świątecznych
14.00 Pokaz jazdy figurowej na lodowisku
16.00-18.00 Zabawy dla dzieci i wizyta Świętego Mikołaja
18.00 Wspólne rozświetlenie choinki
18.15 Koncert Estrady Regionalnej „Równica” im. R. Ciszewskiej

• 7 grudnia

- 16.00 Rozświetlenie drugiej świecy Wieńca Adwentowego
Występ dzieci z Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi
Koncert świąteczny Janusza Śliwki

• 14 grudnia

- 16.00 Rozświetlenie trzeciej świecy Wieńca Adwentowego
Występ podopiecznych Towarzystwa Kształcenia Artystycznego
Występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3
Koncert Orkiestry Dętej z Jastrzębia Zdroju

• 21 grudnia

- 16.00 Rozświetlenie czwartej świecy Wieńca Adwentowego
Występ uczniów z ustronskich szkół
Koncert kapeli Wista



Godziny otwarcia lodowiska: codziennie w godz. 9.00 - 20.00* / Przerwa techniczna w godz. 13.00 - 14.00 /

*W wymienionych terminach lodowisko będzie czynne: 24.12.2025 r. w godz. 09:00-15:00, 25.12.2025 r. w godz. 12:00-20:00, 26.12.2025 r. w godz. 12:00-20:00, 31.12.2025 r. w godz. 09:00-20:00, 01.01.2026 r. w godz. 12:00-20:00

ODZNACZENI MYŚLIWI

Mszą w kościele pw. św. Klemensa rozpoczęto obchody 70. rocznicy powołania Koła Łowieckiego „Jelenica” w Ustroniu. Wnętrze kościoła efektownie przystrojono, wręcz odczuwać można było las ze zwierzyną. Wszystkich witał proboszcz rzymskokatolickiej parafii św. Klemensa ks. kanonik Antoni Sapota. Obecny był także proboszcz parafii ewangelicko augsburskiej ap. Jakuba Starszego ks. radca Piotr Wowry. (...) Koło Łowieckie „Jelenica” w uznaniu za pracę na rzecz łowiectwa otrzymało w 2012 roku „Złom” – najwyższe odznaczenie łowieckie przyznane przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich, w 2005 roku zostało odznaczone Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. W 2009 roku uroczystie poświęcona została kapliczka św. Huberta usytuowana w Ustroniu Dobce ufundowana przez Koło Łowieckie „Jelenica” oraz Nadleśnictwo Ustron.

AKCJE MOŻNA INACZEJ

„Zajrzyj do swojej spiżarni” to hasło akcji, mającej na celu zagospodarowanie przeterminowanej żywności. W każdy pierwszy

poniedziałek miesiąca Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w ramach projektu grantowego „Pracownia talentów” Fundacji Tesco Dzieciom przed budynkiem biblioteki koło rynku będzie wystawiać pojemniki na przeterminowaną żywność bądź ze zbliżającym się terminem ważności. Zebrane produkty trafią do schronisk dla zwierząt oraz zostaną wykorzystane podczas zajęć plastycznych w Ośrodku. Zbierane są produkty suche: kasze, makarony, ryż, groch, fasola, suchy chleb.

PIEKŁO CZANTORII

W sobotę 21 listopada na Czantorii rozegrano jesienną edycję biegu „Beskidzka 160 na raty”. Bieg zapowiadano jako „Piekło Czantorii” i dla wielu biegaczy rywalizacja faktycznie była piekłem. Na starcie stanęło 61 kobiet i 224 mężczyzn. W dolinach błoto, na szczytach śnieg i do tego mordercza trasa. – Zaskoczyła nas frekwencja. Do tej pory w jesiennych edycjach startowało 60-70 osób – mówi organizator Przemysław Sikora. – Na pewno na tak liczny udział startujących miał wpływ termin. Wcześniej jesienny bieg rozgrywano końcem września, teraz końcem listopada, tzn. w czasie, w którym w kalendarzu biegowym jest przerwa. Duże znaczenie miało także miejsce, czyli Ustron i Czantoria. Po trzecie zrobiliśmy jedną pętlę, którą zawodnicy mogli pokonać jednokrotnie – półmaraton, dwukrotnie – maraton, albo trzykrotnie – bieg ultra. Było to ciekawe i odmienne od innych biegów ultra rozwiązanie. (Isz)



35 lat Chóru AVE. Koncert jubileuszowy odbył się w Czytelni Katolickiej.

Fot. M. Niemiec

POZIOMO: 1) płynie przez Kęty, 4) japońska walka zapaśnicza, 6) pluszowy niedźwiadek, 8) rewolta, przewrót, 9) góry w Peru, 10) półwysep między M. Barentsa a M. Białym, 11) telewizyjne okienko, 12) groźna w górach, 13) chętką, smak, 14) spec naprawiający piec, 15) w rodzinie Renault, 16) do marszczenia, 17) łapa na ogon, 18) jej nie wypada, 19) pasmo górskie w Austrii, 20) śpiewak, trubadur.

PIONOWO: 1) smaczne ciacho, 2) z nabożami przy pasie, 3) w łożysku, 4) chorągwie, 5) jedzonko kanarka (wspak), 6) niepotrzebna po obiedzie, 7) pierwszy, polski satelita komercyjny, 11) maszyna szyfrująca, 13) dodatek do umowy, 17) skrócona podstawówka.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 5 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 45

BIEG LEGIONÓW

K R Z Y Ż Ó W K A - 50 ZŁ



Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Aniela Gruszczyk z Ustronia, ul. Chabrów. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.

* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustroniska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przeniesienia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustroniskiej.



Wyjątkowe zdjęcia meczu w śnieżnej scenerii wykonał Grzegorz Borus. Całą fotorelację można obejrzeć na profilu facebookowym Fotografia Sportowa Grzegorz Borus.



Kuźnicy przywieźli Puchar do Ustronia.
Fot. KS Kuźnia

PUCHAR JEST NASZ

Droga Kuźni Ustroń do finału Pucharu Polski Podokręgu Skoczów rozpoczęła się od trzeciej rundy i wizyty w Drogomyślu. Nasz zespół dosyć pewnie pokonał piątoligową ekipę 5:1. Na półfinałowe spotkanie piłkarze duetu trenerskiego Karol Sieński – Michał Pszczółka udali się do Hażlach, by zmierzyć się z tamtejszą Victorią. Po słabym meczu ekipa Kuźni ograła reprezentanta ligi okręgowej 3:0. Dubletem w tym spotkaniu popisał się Gracjan Sajdak, a trzecie trafienie dołożył Nikodem Gancarczyk.

Niedzielne spotkanie Tempa z Kuźnią to już drugi taki finał z rzędu. Przed rokiem również w Puńcowie lepszymi okazali się miejscowi piłkarze pokonując nasz zespół 2:1. Jedyne trafienie dla naszego zespołu uzyskał wtedy Kamil Szlufarski.

Kuźnicy jechali do Puńcowa z obawą o murawę i z postanowieniem, że taki wynik jak w zeszłym roku, nie może się powtórzyć. Boisko odśnieżono, zrobili to

sami piłkarze Tempa, działacze i wezwani na pomoc kibice. Mecz rozpoczął się z piętnastominutowym opóźnieniem, ale murawa była zielona. Na trybunach panowała wyjątkowa atmosfera, kibice zagrzewali piłkarzy do walki w czapkach, szalikach i rękawicach. Scenerię dla meczu stanowił zaśnieżony las i białe pola wokół stadionu.

Po bardzo dobrej pierwszej połowie i przeciętnej drugiej drużyna Kuźni wygrała z Tempem Puńców 3:1 i zabrała Puchar na Sportową 5 w Ustroniu. Bramki zdobyli: Piejak w 15 minucie, Tarasz w 89 minucie i James w doliczonym czasie gry.

– I tym miłym akcentem zakończył się rundę jesienną w sezonie 2025/2026. W imieniu zarządu, piłkarzy i wszystkich pracowników klubu dziękujemy za wsparcie w tym sezonie i zapraszamy już w marcu na rundę wiosenną – podsumował zespół Kuźni. (mn)

1	LGKS 38 Podlesianka Katowice	42	34:14
2	RKS Raków II Częstochowa	38	38:12
3	KS ROW 1964 Rybnik	37	47:15
4	KS Spójnia Landek	36	41:23
5	LKS Orzeł Łękawica	31	32:21
6	KS Polonia Łaziska Górne	29	23:19
7	LKS Drama Zbrostawice	29	35:24
8	TS Szombierki Bytom	26	39:32
9	KS Ruch Radzionków	24	27:27
10	KS Kuźnia Ustroń	23	23:17
11	GKS Piast II Gliwice	23	27:29
12	Zalchem Znicz Kłobuck	21	36:40
13	LKS Decor Bełk	20	40:32
14	LKS Unia Turza Śląska	16	29:34
15	Victoria M-Bet Częstochowa	16	27:50
16	KS Rozwój Katowice	14	25:37
17	LKS Przemysław Siewierz	8	23:59
18	TS Gwarek Tarnowskie Góry	3	15:76

Ostatni ligowy mecz rundy jesiennej Kuźnia rozegrała 15 listopada w Turzy Śląskiej, gdzie przegrała z Unią 0:1.



17 Listopada na torze Fiata w Tychach odbyła się ostatnia runda Samochodowych Mistrzostw Tychów. Miasto Ustroń reprezentowała załoga Krzysztof Macura/Tobiasz Morawiec na Fordzie Pumie. Ustroniacy zajęli w ostatniej eliminacji mistrzostw miejsce siódme, gwarantując sobie tą samą pozycję w klasyfikacji końcowej klasy 3 spośród 22 sklasyfikowanych załóg. Załoga Macura-Morawiec na mecie trudnego rajdu, jakim była Cieszyńska Barbórka 2025 zameldowali się na 6 miejscu w generalce miniRO. Zdobyli doświadczenia w trudnych warunkach i spełnili założony cel. A. Steczkiewicz

**GAZETA
USTRONSKA**

karniamodena.pl. Numer zamknięto: 24.11.2025 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.12.2025 r.

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: Monika Niemiec. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 900 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> /Zastrzegamy sobie prawo prerogatywywania, dokonywania skrótów i zmiany nadawanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w pon, śr, czw, pt w godz. 8.00-15.00 i wt godz. 8.00-19.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o. o. ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@dru-

Punkty sprzedaży gazety: Ambasada Księstwa Cieszyńskiego Rynek, ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, Lewiatan Manhattan, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.